

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dziś otwarcie konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 1. II. (K) Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa otwarta zostaje — jak generalny sekretariat Ligi Narodów komunikuje — jutro popołudniu o godz. 4.30. Inauguracyjne posiedzenie ograniczy się do załatwienia wszelkich formalności. Dyskusja rozpocznie się nie wcześniej, jak z końcem tygodnia.

Genewa 1. II. PAT Obrady konferencji rozbrojeniowej rozpoczną się we wtorek o godz. 15.30 przemówieniem Hendersona. W obradach oprócz państw będących członkami Ligi Narodów wezmą udział Stany Zjednoczone Ameryki, Rosja Sowiecka, Turcja i Brazylja. Obrady potrwają prawdopodobnie kilka miesięcy.

Najpierw bezpieczeństwo — potem rozbrojenie

Londyn 1. II. (L) Specjalny sprawozdawca „Timesa“ w Paryżu dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że stanowisko Francji na konferencji rozbrojeniowej będzie się opierać na tezie wyznawanej stale przez Francję, tj. najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie. Wszelkie propozycje francuskie w sprawie ograniczenia zbrojeń będą uzależnione od stworzenia systemu wzajemnej pomocy międzynarodowej dla państw zagrożonych lub zaatakowanych. Sprawozdawca dodaje, że obecność Paul Boncoura na konferencji rozbrojeniowej wskazuje na to, iż Francja dążyć będzie

do przywrócenia protokołowi genewskiemu prawomocności z r. 1924.

Delegacja niemiecka w komplecie

Berlin 1. II. PAT W ciągu niedzieli przybyli do Genewy pozostali członkowie delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową, baron v. Rheinbaben i admirał Freubart. Tem samym delegacja niemiecka jest już w komplecie.

Akcja zbrojna Chin bez formalnego wypowiedzenia wojny

Londyn 1. 2. (L) Wedle doniesień z Nankinu, wiadomość Reutera, ogłoszona przez prasę całego świata, wedle której rząd nankiński uchwalil wypowiedzieć Japonii wojnę, polegała na pomieszanu faktów. Na posiedzeniu sobotniem rada ministrów przy udziale władz wojskowych oraz marszałka Czang-Kai-Szeka rozważała wprawdzie kwestję wypowiedzenia wojny odstępła jednak od tej ostateczności. Postanowiono jedynie prowadzić akcję zbrojną przeciw wojskom japońskim, lecz bez for-

malnego wypowiedzenia wojny. Rząd chiński zawiadomił rząd japoński i rządy wszystkich mocarstw że naporowi dalszemu wojsk japońskich stawi zdecydowany opór zbrojny. Poza tem polecił rząd chiński swemu delegatowi przy Radzie Ligi Narodów, aby ponownie przedstawił konieczność rychłego załatwienia sporu chińsko-japońskiego, który wśród ludności chińskiej wywołuje wielkie oburzenie i rozgoryczenie.

Jeden strzał wystarczy, by rozgorzały walki

Londyn 1. 2. (L) Donoszą z Szanghaju, że przybyły tam dziś nowe transporty wojsk japońskich. Do Nankinu przybyło dziś z Szanghaju 5 japońskich kontrtorpedowców, co wywołało wśród ludności wielki popłoch gdyż rozeszła się pogłoska, że okręty będą ostrzeliwały miasto. Wielu mieszkańców opuszcza stolicę i wyjeżdża w głąb kraju. Tymczasem czynione są przygotowania obronne. W różnych punktach miasta poustawiano baterje obronne przeciw samolotom a wokół miasta wyblerane są rowy strzeleckie. Tak ze strony chińskiej jak japońskiej ogłaszają, że kroki nieprzyjacielskie

zostaną podjęte jedynie w tym wypadku gdyby jedna ze stron sprowokowała je. Jeden strzał wystarczy, aby rozgorzały walki. Chińska partja narodowa wydała do ludności odezwę, w której oświadcza, że napaść wojsk japońskich zjednoczyła całe Chiny. Walka z najeżdżącą jest dla Chin wojną świętą. Silna flota japońska może mieć przewagę nad armją chińską tylko w okolicach nadbrzeżnych, jednak w głąb kraju Japończycy musieliby ponieść bezwzględna klęskę. W dalszym ciągu odezwa głosi, że rząd chiński przesłał Lidze Narodów nową notę, w której żąda energiczne

go wystąpienia przeciw Japonii. Nowy chiński minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, że Chiny nie wypowiedzą wojny, lecz w razie gdyby zostały zaatakowane będą się broniły do upadłego.

Plan ofensywy przeciw Japonii

Paryż 1. 2. PAT. Według wiadomości, otrzymanych z Tokio, plan operacyjny Czang-Kai-Czeka polega na 1) skoncentrowaniu w okolicy Szanghaju 50.000 żołnierzy 19-tej armji oraz 3.000 szeregowców 3-ciej dywizji gwardji, 2) sprowadzeniu do Nankinu 40 samolotów, 3) przeprowadzeniu pod pozorem biernego oporu powszechnej mobilizacji, po której będzie można bezpośrednio przystąpić do ofensywy przeciw Japonii.

Nowa stolica Chin

Londyn 1. 2. (L) Wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi Nankinowi ze strony japońskiej floty wojennej rząd centralny postanowił przenieść stolicę do Loyang, w północno-zachodniej prowincji Honan. W Nankinie ogłoszony został stan wojenny. Od godziny 10 wieczór do 4 rano nikomu nie wolno wychodzić na ulicę.

Wypowiedzenie wojny tylko odroczone...

Nankin 1. II. PAT. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że decyzja o wypowiedzeniu wojny została powzięta przed przeniesieniem siedziby rządu narodowego do Loyang. Wykonanie jej jednak będzie zawieszono w oczekiwaniu rozwoju wydarzeń w Szanghaju. Sądzą tu obecnie, że mające nastąpić przybycie do Szanghaju posiłkowych wojsk amerykańskich i angielskich może wpłynąć uspokajająco na sytuację i otworzyć drogę do załatwienia konfliktu. Możliwą jest rzeczą, że postanowienie o wypowiedzeniu wojny nigdy nie będzie wprowadzone w życie.

—ośo—

Straszna profanacja grobów

Lipsk 1. 2. PAT. Bezprzykładnej profanacji grobów dopuściła się znów lipska młodzież hitlerowska. Na cmentarzu południowym spala no wieńce na grobach przeciwników politycznych i zbezczeszczone krzyże. Nie pominięto również cmentarza św. Jana miejsca ostatniego spoczynku licznych jeńców francuskich, zmarłych w niewoli niemieckiej podczas wojny światowej. Kamieniami rozbito w kawałki wielką tablicę pamiątkową jednego z grobów, mieszczącego w sobie zwłoki 65 żołnierzy francuskich. Sprawcy uszli bez śladu.

Znowu katastrofa kolejowa we Francji

Paryż 1. 2. (B) W Montereau wykoleił się dziś pociąg pospieszny Paryż—Medjolan. Maszynista pociągu poniósł śmierć na miejscu, 3 kolejarzy odniosło rany ciężkie a kilkunastu podróżnych odniosło lżejsze obrażenia. Przyczyna katastrofy nie została dotąd ustalona.

„Rozbrojenie”

(Th.) — oczywiście: w cudzysłowie. Tematem artykułów publicystycznych może być tylko „rozbrojenie”, dla którego się zbiera olbrzymia konferencja delegatów wszystkich państw, od największych mocarstw. Biorąc broń swoją światłem zawiadnęły, a zatem swój kęs już pokłębły i teraz pragnęłyby już siedzieć spokojnie i — trawić, aż do małych państewek, które nie są jeszcze pewne swojej egzystencji, a chciałyby takie minimum pewności uzyskać. Zbierają się delegacje bardzo duże, bardzo okazałe, bardzo autorytatywne, a przede wszystkim bardzo — kosztowne, a będą miały radzić i radzić, aż — niczego nie uradzą. Nie trzeba chyba być bardzo przenikliwym, by odgadnąć, że konferencja, tak przygotowana i w takim nastroju obeszana, nie rokuje zbyt realnych rezultatów.

Przedewszystkiem stara i niezmiernie ciężka kolejność, która nad całym zagadnieniem, jak straszliwa zhora ciąży i której w żaden sposób pozbyć się nie można — kolejność bezpieczeństwa i rozbrojenia. Które zasługuje na pierwszeństwo? Francja i wszystko, co się z nią łączy i solidaryzuje i jej dochowuje aż średniowieczno-rycerskiej wierności, mówi ze stanowczością, której nikt ani przelamać, ani wyperswadować nie zdoła, że pierwszej musi być bezpieczeństwo zupełne i ostateczne, a później dopiero można będzie myśleć i mówić o rozbrojeniu.

Powiedzmy odrazu: ta formułka zupełnie nie prowadzi do wyraźnego celu, bo nie da się ściśle co do treści i rozmiarów ująć w jakieś cyfry. Bezpieczeństwo jest pojęciem bardzo elastycznym i bardzo — subiektywnym. Kiedy się człowiek czuje dostatecznie bezpiecznym? Jaka musi go obstarwić ochrona, ażeby nareszcie doszedł do takiego błędnego uczucia pewności i mógł sobie powiedzieć: nie mi się nie stanie? Miljardery amerykańscy mają — tak się ciągle czyta w różnych opisach — do swojej usługi całe chmary tajnych detektywów, a bodaj że się mimo to nie czują dosyć pewnymi. Przecież tu wchodzi w rachubę pewna relacja, bardzo niestała, bardzo od fantazji zależna, między możliwą siłą agresywną domniemanego wroga, a siłą obrony, którą się dysponuje. Biedny miliardar amerykański, który się obawia napadu zwykłej bandy rabusiów, będzie się czuł pewnym i swobodnym, jeśli będzie miał do dyspozycji kilku detektywów. Natomiast ten, któremu wyobraźnia maluje jakąś całą niemal armję bandytów, wywieszoną — powiedzmy — w samym Chicago lub innym środowisku bandyckim, będzie musiał mieć do poczucia pewności cały niemal legion detektywów. Zupełnie tak samo ma się rzecz z państwami. Jeśli Francja się boi Niemców, to dużo zależy od jej wyobraźni, która jej maluje siłę i moc tego domniemanego wroga. Działa więc w samym założeniu fantazja, — a tam, gdzie ta dzikawa nieco pani działa, niema mowy o konkretnych ujęciach.

Z drugiej strony należy także wiedzieć, co wymaga tego bezpieczeństwa, a zatem z góry zorganizowanej ochrony, czy to jakiś skoncentrowany na małej stosunkowo przestrzeni skarby, czy też jakieś rozległe bogactwa, rozłożone na dużych obszarach? Skarby, skoncentrowane w piwnicach banku angielskiego, są już zabezpieczone pod ochroną — powiedzmy kilkuset strażników, a ten sam skarby musiałby mieć stutysięczną armję, gdyby był rozrzucony po wszystkich kasach i safesach tej masy właścicieli, do której on faktycznie należy. Istotnie — nie dużo inaczej ma się rzecz z państwami, szukającymi bezpieczeństwa. Czy Francja chce sobie tylko zabezpieczyć Paryż, czy równocześnie także — Anam?

Istotnie to są rzeczy tak nieuchwytnie dla ścisłych cyfr, że z tem nie można iść na konferencję, która ma te rzeczy jednak wyrazić ściśle i zrozumiale. A to dalej znaczy, że konferencja rozbrojeniowa jest beznadziejna i skazana na

niepowodzenie, a nawet na — ośmieszenie, gdyby się nawet bez zastrzeżeń przyjęło tezę francuską.

Ale tej tezy się nie przyjmuje.

Nie przyjmują jej państwa rozbrojone na rozkaz dawnych traktatów, jak Niemcy, Węgry itd., i nie przyjmują jej państwa, które niby z tytułu swojej zasadniczej ideologii muszą się domagać pełnego rozbrojenia, by po wsze czasy uniemożliwić powrót do barbarzyństwa wojennego. I — tak trzeba szybko dodać — nie przyjmuje tezy francuskiej zdrowa logika, która słusznie konkluduje, że wszelkie uzbrojenie prowadzi do wojny. Przed wojną mówiło się bardzo słusznie, że nieraz armaty, jakby same od siebie zaczynają strzelać.

Na cóż zanosi się w Genewie na tej konferencji ludzi o wspaniałych mundurach przy orderach, którzy kto wie ile miesięcy będą obradować i — powiedzmy raz bez respektu dla tych błyszczących mundurów! — młócić młóconą słonę, z której już ziarenka nie wyduszą? Czy na pogrzebanie samej idei, czy też tylko na ciężkie skompromitowanie tych ludzi właśnie, względnie tych polityków, którym oni jako „wesołki” służą?

W dodatku nie jest wykluczonem, że ta konferencja rozpocznie się, lub puści swoje kąpiące od świętej oliwy pierwsze mówki przy akompaniamencie prawdziwej już i po imieniu nazwanej — wojny dwóch jej uczestników. Chiny się przecież gotują do wypowiedzenia wojny Japonii. A trzeba przyznać, że nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania. Bez wypowiedzenia wojny, Japonia powoli je zagryzie kałką po kawałku, z wypowiedzeniem wojny jednak mogą one wyszukać punkt starcia. A pozatem z wypowiedzeniem wojny, to jednak prędzej i pełniej się odsłania ten nieprzejrany ocean ludzki, który zacznie się srożyć. Mobilizacja w Chinach — toć samo to okropne słowo może zamrozić krew w żyłach choćby najbardziej zdeterminowanego generała, czy admirała japońskiego. A w obliczu takiego piekielnie groteskowego zdarzenia jak mobilizacja blisko pół miljaru ludzi, przestanie może Anglja bawić się z Ameryką, jak kot z myszą, tylko sprawa

Incydent w dniu imienin p. Prezydenta

Warszawa 1. II. Sekretarjat Bezpartyjnego Bloku w Łomży ogłosił następujący komunikat: Z okazji imienin Prezydenta Rzplitej i z powodu przypadających w tym dniu tzw. małych feryj łomżyńskie władze szkolne zarządziły, ażeby młodzież wzięła udział w nabożeństwie na intencję Prezydenta Rzplitej dnia 30 ub. m. Ponieważ księża nauczyciele religii odmówili odprawienia nabożeństwa, powołując się na zakaz łomżyńskiej Kurji Biskupiej, nabożeństwo to odbyło się 30 ub. m. w b. kościele garnizonowym, odprawione przez kapłana wojskowego ks. Ludwika Bryduckiego. Po dobnym wypadku zachodzi w Łomży po raz czwarty.

—ośo—

Dramat Mussoliniego na scenie

Lipsk 1. II. PAT. W teatrze Narodowym w Wejmarze wystawiono po raz pierwszy w Niemczech „Dramat Mussoliniego pt. „100 dni”, ilustrujący dzieje tragicznych przeżyć Napoleona po ucieczce z Elby, wrażeń księżki pod Waterloo w parlamencie francuskim zakończonych abdykacją cesarza i uwięzieniem go na wyspie św. Heleny. Na premierze obok członków ambasady i konsulatu włoskiego z Berlina oraz licznych reprezentantów prasy włoskiej i niemieckiej był obecny przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler. Przedstawienie zamieniło się w wielką manifestację antyfrancuską w momencie kiedy scena przedstawia

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę.

może przez noc przyjąć wprost straszliwe formy. Szachować Amerykę, można jak długo sprawa jest zabawką dyplomatyczną, a doszukuje się najbardziej gietkich a najmniej jasnych i obowiązujących słów do ułożenia noty. Gdy mobilizacja nastąpi, a — przypuścimy — Ameryka zacznie Chińczyków zaopatrywać w to, co najkonieczniejsze, to Anglja będzie musiała się naprawdę gniewać i zapomni miękkiych słów. A co powie i zrobi Moskwa? Ona przede wszystkim będzie wodę mąciła, bo ona chce — ryby łowić. A chyba nikt nie wątpi, że na wypadek prawdziwej wojny taka macielska robotka przyjemnego sąsiada znajdzie dużo możliwości i sposobności.

Czy ta perspektywa jest zbyt daleką od apokaliptycznego obrazu pożogi, która tymczasem nie ograniczy się do jednej części ziemi, tylko obejmie całą naszą planetę, by ją w niezmiernych męczarniach w krwi utopił!

A konferencja rozbrojeniowa będzie tymczasem układać lotne i gumowe formułki o kolejności: bezpieczeństwo — rozbrojenie, i będzie w drobnych buchalteryicznych rachumczkach obliczać, ile ciężkich, a ile lekkich, ile górskich a ile „płaszczyznianych” armat wolno jeszcze mieć, ażeby jeszcze, czy już się nazywać rozbrojonym. A jezioro nad Lemanem będzie patrzeć na tych siwych i dorosłych ludzi, którzy siebie i świat oszukują a zrab Mont Blanc potrzęsie swoją siwą głowę nad ludzką głupotą i ludzką nieuczciwością.

Istotnie — nic łatwiejszego jak zrobić na ten temat cały szereg mądrych i niemądrych dowcipów. A tak samo łatwo zaintonować liryczne pieśni smutnawe nad niskim poziomem kultury prawdy, jaki dotychczas świat osiągnął. Ale to wszystko do niczego nie doprowadzi i niczego nie wyjaśni.

Jedno tylko trzeba powiedzieć: Ten przeciętny obywatel, na którego plecach to wszystko ma się rozegrać, tak już poznał i poczuł potworność wojny, że on do niej nie dopuści. I ten prosty obywatel nie jest skłonny do oszukiwania siebie, czy innych. A wszak nie jest — dyplomata.

I jeszcze jedno: Powszechne bankructwo jest jednak dobrem podłożem i dobrym wstępem do — rozbrojenia..

dyktowanie przez Prusaków warunków pokojowych delegatom Francji.

Niemieckie firmy pracują nad fortyfikacją Francji

Paryż 1. II. PAT. Dziennik „Le Matin” wystepuje z sensacyjnymi rewelacjami w sprawie opanowania przez niemieckie firmy prac fortyfikacyjnych dokonywanych na wschodzie Francji.

Dziennik stwierdza, że firmy niemieckie skłają dają oferty za pośrednictwem tych przedsiębiorstw francuskich, które nie rozporządzając stosowną materjałami chętnie się tego podejmują, zwłaszcza, że oferty niemieckie są z reguły tańsze od francuskich. Natychmiast po zawarciu umowy przedsiębiorstwa niemieckie sprowadzają do Francji własny personal kierowniczy począwszy od inżynierów i kończąc na majstrach i nadzorcach oraz własne maszyny. Fasada jest francuska, kończy dziennik, ale za tym parawanem są Niemcy.

— W Aleksandrii zmarł w więzieniu Pasza Hussein, egipski działacz rewolucyjny, który w zeszłym roku dokonał nieudanego zamachu na premiera egipskiego Sidhy Paszę i skazany był na 7 lat więzienia. Pasza Hussein stosował od 50 dni głodówkę, wskutek której zmarł.

— Na jeziorze Soinona (Włochy północne) z powodu załamania się lodu wpadły do wody osoby młode małżeństwo i para narzeczonej. Zdołano uratować tylko młodą małżonkę, reszta osób utonęła. Wydobyto jedynie ich zwłoki.

Groźby Japonji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 1. 2. (L) Donoszą z Tokio, że z kół ministerstwa spraw zagranicznych donoszą, iż obrady Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego do głębi oburzyły natód japoński. Gdyby Liga Narodów uwzględniła żądania chińskie, wówczas rząd japoński byłby zmuszony do wystąpienia z Ligi Narodów.

Londyn 1. II. (L) Jak z Tokio donoszą, prasa japońska w ostry sposób krytykuje stanowisko Ligi Narodów wobec konfliktu chińsko-japońskiego. Zdaniem dzienników zastosowanie art. 15 paktu L. N. jest rzeczowo nieuzasadnione a ze względów politycznych w najwyższym stopniu niebezpieczne. Wypadki bowiem w Szanghaju nie dadzą się porównać z wydarzeniami w Mandzurji i są one epizodem przejściowym, o znaczeniu lokalnym, przeciwnie zresztą przez Ligę Narodów. Poza tem warunkiem zastosowania art. 15 i wynikających z niego sankcyj jest niebezpieczeństwo wybuchu wojny, o czem w tym wypadku nie ma mowy Pośpiech, z jakim Rada Ligi uchwaliła zasto-

sować art. 15 jest dla Japonji zupełnie niezrozumiałą i może się przyczynić do zerwania stosunków Ligą Narodów. Dzienniki przypominają przy tej sposobności, że w r. 1927, gdy flota angielsko-amerykańska bombardowała Nankin Liga Narodów nie wkraczała, mimo, iż było to aktem gwałtu w formie o wiele gorszej.

„Rozmówki“ chińsko-japońskie

Paryż. 1. 2. (B) Japoński konsul generalny w Nankinie interweniował dziś u chińskiego ministra spraw zagranicznych, domagając się uznania obecnego status quo. Minister chiński odrzucił żądanie konsula i oświadczył, że najpierw muszą być przywrócone stosunki normalne. W toku dyskusji konsul japoński przypisywał winę za wypadki w Szanghaju wojskom chińskim, twierdząc, że pierwsze strzały w Chapei padły ze strony chińskiej. Minister chiński odpowiedział mu, że odpowiedzialność ponosi ten, kto bezprawnie wkracza na cudzą ziemię.

Stanowisko St. Zjednoczonych i Sowietów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 1. II. (K) Generalny sekretarjat Ligi Narodów otrzymał dziś odpowiedź rządu amerykańskiego na zaproszenie generalnego sekretarza w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w dochodzeniach w sprawie wydarzeń w Szanghaju. Rząd amerykański oświadcza, że z całą gotowością weźmie udział w pracach Ligi Narodów w celu zażegnania konfliktu chińsko-japońskiego, odmawia jednak udziału w komisji śledczej w Szanghaju, jaka ma być utworzona na zasadzie art. 15. paktu Ligi Narodów z dwóch przyczyn. Po pierwsze Stany Zjednoczone nie są członkiem Ligi Narodów a po drugie uchwała Rady Ligi w tej sprawie nie zapadła jednomyślnie, gdyż Japonja może się sprzeciwić zastosowaniu art. 15. Departament stanu polecił jednak swemu konsulowi w Szanghaju, aby sprawę zbadał na miejscu i odpowiedni raport przesłał generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów.

Tokio 1. II. PAT. Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Karachan, zawiadomił ambasadora japońskiego w Moskwie, że Sowiety będą zmuszone założyć protest na wypadek wkroczenia wojsk japońskich do Charbina. Protest ten — jak sądzą — będzie miał charakter ściśle techniczny, wobec tego że Sowiety zgodziły się już udzielić zezwolenia na transport wojsk japońskich na południowym odcinku kolei wschodnio chińskiej. Z Charbina donoszą, że władze wojskowe poleciły znacznej części wojsk japońskich w Mandzurji udać się w kierunku Charbina z uwagi na poważną sytuację, wytworzoną na skutek akcji wojsk Ting-Czao, komendanta straży na kolei wschodnio chińskiej.

Pożalowania godna uwertura do konferencji rozbrojeniowej

Londyn. 1. 2. PAT. „Times“ w artykule wstępnym zaznaczają: Na szczęście wiadomość o wypowiedzeniu wojny okazała się bezpodstawna. Chwilowo zapanował w Szanghaju względny spokój, który należy jaknajenergiczniej wykorzystać. Wydarzenia ostatnich dni wykazują, że konieczna jest bardziej aktywna akcja międzynarodowa, jaką uruchomić może Liga Narodów. Dobrze się stało, że kooperacja anglo-amerykańska otrzymała obecnie zapewnienie Paryża o życzliwym współdziałaniu dyplomacji francuskiej nad przywróceniem pokoju i zabezpieczeniem interesów międzynarodowych.

Działalność mocarstw skupić się musi dookoła spraw, bezpośrednio wynikających z ochrony życia i mienia obywateli obcych oraz utrzymania bezpieczeństwa w dzielnicach międzynarodowych. Przedłużenie obecnego kryzysu na Dalekim Wschodzie stanowi — zdaniem dziennika — pożalowania godną uwerturę do konferencji rozbrojeniowej i wystawia na niebezpieczeństwo interesy Europy i Ameryki.

Japonja ostrzeliwuje Nankin

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 1. II. (R) Departament stanu komunikuje, że wedle telegramu, jaki otrzymało ministerstwo marynarki, z pokładu kontrtorpedowca amerykańskiego, dziś, popołudniu jeden z krążowników japońskich przybył do Nankinu i otworzył na miasto ogień armatni.

Zołnierze i pancerniki amerykańskie

Nowy Jork. 1. II. PAT Cztery pancerniki St. Zjednoczonych, które w dniu 29 stycznia opuściły Manilę, przybyły do Szanghaju. Z Manili wysłano obecnie do Szanghaju trzy nowe pancerniki.

Waszyngton 1. II. PAT. Komunikat Białego Domu stwierdza, że z Manili wysłano do Szanghaju 31 pułk oraz około 1000 strzelców morskich, wobec czego liczebność sił zbrojnych St. Zjednoczonych w Szanghaju wzrosła do 2800 ludzi.

Paryż 1 II PAT Agencja „Indopacifique“ do nosi z Szanghaju: mjr. Power komendant amerykańskich sił zbrojnych w koncesji międzynarodowej oświadczył, że będzie strzelał do każdego oddziału bez względu na jego narodowość, któryby zechciał z bronią w ręku lub bez niej wtargnąć do koncesji międzynarodowej.

Londyn. 1. 2. (L) Do Szanghaju przybył dziś angielski krążownik „Suffolk“ i wyladował w koncesji międzynarodowej 800 żołnierzy, jako posiłki dla gwardji międzynarodowej. Z Tientsinu odjechały do Szanghaju dwa bataliony piechoty francuskiej.

Moskwa 1. II. (R) Z nad granicy mandzurskiej donoszą, że Japończycy koncentrują swe siły w okolicy Charbinu.

Nie przepłacajcie bananów!

Najpożywniejszy ten owoc jest obecnie dostępny dla każdego. Produkuje prawdziwe banany w czekoladzie. Cena 20 groszy za sztukę umożliwia każdej matce dostarczenie tego bogatego w witaminy owocu swemu dziecku.

SUCHARD
prawdziwy
BANAN
w czekoladzie

20
groszy

Zatwierdzony przez
Państwowy Zakład Badania Żywności i Przedmiotów Użytku

przewyższa siłą odżywczą prawdziwe banany, gdyż zawiera prócz banana też znakomitą czekoladę.

Imieniny p. Prezydenta

Warszawa. 1. 2. PAT. W dniu dzisiejszym, jako w dniu imienin p. Prezydenta Rzplitej Polskiej, na wszystkich domach i gmachach państwowych wywieszono flagi o barwach narodowych. O godz. 10 rano odbyło się w kaplicy zamkowej nabożeństwo przy udziale członków domu cywilnego i wojskowego oraz wojewody Jaroszewicza. Ks. kapelan Bojanek wygłosił ołtarza przemówienie, a po mszy świętej zebra ni odśpiewali „Boże coś Polskę“. W czasie nabożeństwa pieśni religijne wykonał artysta opery Czekotowski.

W godzinach popołudniowych przybywali na Zamek członkowie rządu, senatorowie, posłowie, wyżsi wojskowi, przedstawiciele różnych organizacji, którzy wpisywali się do księgi audjencjonalnej. Na Zamek nadeszły liczne depesze z całego kraju z życzeniami dla p. Prezydenta.

Warszawa 1. II. Sin. Dziś z okazji imienin p. Prezydenta premier Prystor wysłał depesze do kancelarji Pezydenta z życzeniami. Analogiczne depesze wysłał marsz. Piłsudski w imieniu własnym i wojska, również marszałkowie Raczkiewicz i Światłowski.

Plan robót publicznych

Warszawa 1. II. Sin. Minister pracy i opieki społecznej i minister robót publicznych odbyli konferencję w sprawie podjęcia na wiosnę robót budowlanych, celem zatrudnienia bezrobotnych. W wyniku konferencji postanowiono przedłożyć komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów szczegółowy plan robót publicznych na terenie całego państwa. Plan ten przewiduje zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych i robotników.

Ze zjazdu sjonistów w b. Kongresówce

Warszawa. 1. 2. Sin. Dziś na zjeździe Organizacji Sjonistkiej w Warszawie odbyła się dłuższa dyskusja. Poseł Grünbaum wypowiedział się przeciwko likwidacji frakcji Al Hamiszmar, mówiąc że gdyby nawet wszyscy z frakcji odezli, to on nie zmieni swych przekonań. Następnie wystąpił z dłuższem przemówieniem b. senator Braude, krytykując politykę Grünbauma, która jego zdaniem przyczynia się do pogorszenia sytuacji żydostwa. Żydzi nie powinni się wtrącać do walk między sanacją a endekami. Postawie żydowski podczas ostatniego głosowania o votum nieufności dla rządu powinni się byli wstrzymać od głosowania. (O otwarciu konferencji donosimy na str. 7-ej. — Red.).

Wiedeń. 1. 2. (W) „Neue Freie Presse“ donosi, że prezydent austriackiego Banku Narodowego Reisch podał się dziś do dymisji. Także generalny dyrektor Brauneis zamierza zgłosić dymisję.

Mój „patriotyzm lokalny“

Jeśli to jest przywara — ja się do niej poczuwam. Tak jest — mam w sobie taki rozwinięty patriotyzm lokalny. I nie wstydę się go. Nawet Talmud zalicza do najbardziej intymnych i mistycznych związków duszy ludzkiej: „urok, jaki miejsce zamieszkania ma dla człowieka“. Taki urok niewątpliwie istnieje.

Przyznaję:

Cieszę się, gdy obcy chwali Kraków i zachwycą się jego pięknosciami, chociaż ja ich nie stworzyłem. Jestem rad, gdy mi ktoś mówi, że Żydzi krakowscy są najlepsi ze wszystkich Żydów. Jestem prosto dumny z tego, gdy mi wyrażają pełne podziwu uznanie dla sjonistów krakowskich. Słyszę to nieraz na świecie. Sjonizm w Krakowie jest wzorem. Nie jest rozkłócony, rozbity. Nikt w nim nie chce być samodzielną, nikt się do władzy nie dobita. W Krakowie sjonisci solidnie i spokojnie pracują. Nie robią dużo wiatru naokoło siebie, nie bębnią w gazetach o swoich czynach i zdobywcach — spełniają tylko należycie swój obowiązek. Jest karność, jest obowiązkowość, jest systematyczna praca.

Mówią to teraz z okazji akcji Keren Hajesod, jaką w tej chwili Kraków przeprowadza. Jestem nieszczęśliwy, że nie mogę w tej akcji brać osobiście tego udziału, który na mnie przypada. Ale naturalnie interesuję się wszystkim i znam dokładnie przebieg sprawy. Wiem, że się naogół wszystko odbywa — po krakowsku. Ale też słyszę o pewnych niedomogach. Tu i ówdzie sjonisci nie dopisują. Zbieracze nie zawsze robią co do nich należy, szeroka natomasz publiczność jest znakomita. Tylko trzeba do niej przyjść.

Niechże mi wolno będzie apelować do towarzyszy:

Spełnijcie swój obowiązek tak, jak my to zawsze robimy — solidnie systematycznie, karnie i ofiarnie. Pragnę, ażeby Kraków utrzymał się na piedestale, na którym oddawna się znajduje. Niech dalej powiedzą: Kraków — ot to jest świetna placówka.

Taki jest mój „patriotyzm lokalny“.

O. THON

Zjednoczenie organizacji żydowskich w Niemczech

Berlin (ŻAT). Na zorganizowanym z inicjatywy berlińskiej gminy żydowskiej wieczorze odczytowym p. Bruno Woyda zakomunikował o założeniu zjednoczenia wszystkich, bez względu na stronnictwo i kierunek czołowych organizacji żydowskich w Niemczech dla zorganizowania wspólnej akcji Żydów niemieckich w dziedzinie gospodarczej. — Zjednoczenie będzie prowadziło w pierwszym rzędzie pracę praktyczną, jak: pośrednictwo pracy, poradnie zawodowe, ułatwienia kredytowe, i t. d. Zjednoczenie powstało pod protektoratem krajowego związku gmin żydowskich w Prusiech i w jego skład wchodzi Zentral-Verein. Organizacja Sjonistyczna, Bnei-Brih, Związek kombatantów Żydów, Związek Rzemieśników-Żydów i inn.

Francuski komitet propalestyński do Brianda

Paryż (ŻAT). Francuski komitet pro-palestyński, na czele którego stoi senator Justin Godart, wystosował do b. ministra spraw zagranicznych honorowego prezesa komitetu pro-palestyńskiego, Arystydesa Brianda, pismo, w którym powiedziane jest między innymi: „Z głębi serca ubolewamy, że ustąpił Pan ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Był Pan jednym z pierwszych, którzy wykazali swą sympatię dla idei Żydowskiej Siedziby Narodowej i którzy przystąpili do naszego komitetu, mającego na celu zapewnienie Francji należytego moralnego i intelektualnego wpływu na świat żydowski i sjonistyczny. Życzymy Panu i na przyszłość owocnej działalności dla dobrobytu Francji, dla dobra pokoju dla urzeczywistnienia, pro gramu całkowitego wyzwolenia ludzkości“.

LISTY GENEWSKIE

WOJNA!

Genewa, 30 stycznia.

Już od kilku lat, ale całkiem szczególnie w okresie ostatniego roku, polityka międzynarodowa i z nią los całej cywilizowanej ludzkości przestały być zależne od woli narodów albo reprezentujących je rządów — biegiem jej kierują obecnie same zdarzenia. Można by się dużo zastanawiać nad paradoksalną sytuacją współczesnego człowieka, który doszedł do nigdy przedtem nieznanego szczytu doskonałości w panowaniu nad siłami przyrody, ale nie zdołał opanować najprymitywniejszych norm społecznych regulujących jego własne życie, nad uderzającą rozbieżnością między postępami techniki dążącej we wszystkich dziedzinach do objęcia świata jako całości, do jego zespolenia i zbliżenia drogą coraz szybszych środków komunikacyjnych, coraz doskonalszych międzynarodowych środków porozumiewawczych, a coraz bardziej już nie średniowiecze — okrzykane niesłusznie jako ciemne i zacofane — ale czysto barbarzyńskie okresy starożytności przypominającymi formami współżycia, do jakich świat obecnie zaczyna powracać w dziedzinie społecznej, kulturalnej i — ponad wszystko — w dziedzinie polityki międzynarodowej. Ten powrót miałby może jakiś, bodaj negatywny, sens, gdyby był przynajmniej wypływem choćby jakiejś i niezrozumiałej, ale zato żywiołowej, rozpasanej, nieczem powstrzymać się nie woli narodów. Nie podobnego: To co się w świecie obecnie dzieje — i szczególnie wojna chińsko-japońska sprowokowana przez cynicznych militarystów japońskich i tolerowana przez niemniej cynicznych militarystów różnych państw europejskich — jest wynikiem zupełnego braku woli, zupełnej, w martwość swojej strasznej i niezrozumiałej apatii wszystkich tych milionów i setek milionów ludzi, którzy przypa trują się niemo i bezsilnie postępującemu z kinematograficzną szybkością dramatowi, ich własnemu dramatowi.

W chwili kiedy piszemy te słowa trwa jeszcze posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przedstawiciele wszystkich wielkich i mniejszych mocarstw świata wysłuchują grzecznie i cier-

pliwie różnych groteskowych, cynicznych i w najwyższym stopniu oburzających „argumentów“ przedstawiciela Japonji chcącego drogą ordynaryjnych kruczków prawnych powstrzymać Radę od zastosowania procedury opartej na artykule 15 Paktu Ligi Narodów t. zn. procedury, która pozwala Radzie Ligi Narodów na powzięcie decyzji, nie licząc się z głosami stron zainteresowanych. Debaty takiej, w chwili kiedy Japończycy po zajęciu 200.000 mil kwadratów terytorjum chińskiego wtargnęli już w samo serce Chin, nie można nazwać inaczej jak — tragifarsą. Manewr dyplomacji japońskiej nie może się naturalnie tym razem udać, gdyż zajęcie Szanghaju jest zbyt groźnym zdarzeniem dla wszystkich zainteresowanych na Dalekim Wschodzie, by mogły mu się przy patrywać obojętnie. Nim jeszcze Rada Ligi swoje obrady zakończy i nim list mój dosłownie naszych czytelników, rozegra się na Dalekim Wschodzie pierwszy akt nowej wojny, która skończy się albo zwycięstwem prawa nad siłą albo — zwycięstwem bolszewizmu nad światem kapitalistycznym.

W przededniu Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej stoi świat — tego się chyba nikt nie mógł spodziewać — w obliczu wojny, która, w znacznie głębszej mierze niż wojna światowa, może zadecydować o losie ludzkości. Bierność i apatia milionów, o której wspomnieliśmy powyżej, ma mimo wszystko swoje granice: Perspektywa nowej i długotrwałej wojny wprawi te dotychczas milczące, zbiedzone i wygłodniałe masy ludzkie w ruch, ale to już nie w ruch wojny jednych militarystów przeciwko drugim, ale w ruch — wojny cywilnej. Nie jest jeszcze zapóźno, by temu zapobiec. Ale niema ani chwili do stracenia. Może ta tragiczna sytuacja obudzi w ostatniej chwili we wszystkich państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych — które okazały się zresztą tym razem przezorniejsze i energiczniejsze niż państwa europejskie — opinię publiczną i zespoli wszystkie te państwa do solidarnej akcji przeciwko ich wspólnemu wrogowi: wojnie. W przeciwnym razie — biała!

M. K-y.

O światową organizację dla obrony praw obywatelskich Żydów

Berlin (ŻAT). Tygodnik „Die Wahrheit“ zamieszcza artykuł I. Kreppel'a, występującego z inicjatywą utworzenia centralnej światowej organizacji dla obrony praw obywatelskich Żydów. Autor wskazuje, iż równouprawnienie żydowskie jest we wielu krajach zagrożone. Dla organizacji żydowskich tego rodzaju co Zentral-Verein Alliance Israelite i inn. wyłaniają się inne zadania. W okresie, gdy ruch antyżydowski przybiera coraz bardziej charakter międzynarodowy, winna też być utworzona centralna organizacja żydowska dla odparcia ataków antysemityzmu. Podobna centrala miałaby swą reprezentację przy Lidze Narodów. W ten sposób nowa organizacja znajdowałaby się do pewnego stopnia pod kontrolą Ligi Narodów.

—o8o—

BERLIN—JEROZOLIMA W DWA DNI. Na odbytej ostatnio konferencji lotniczej w Berlinie omówiono między innymi sprawę komunikacji lotniczej między Berlinem a Atenami. Jak wiadomo, Ateny znajdują się na linii lotniczej Londyn—Kalkutta idącej przez Jerozolimę. Przewidywane jest, że już przyszłego lata umożliwione będzie przebycie drogi Berlin—Jerozolimę w ciągu dwóch dni.

SIR BOYD MERRIMAN — GENERALNYM PROKURATOREM ANGLJI. Sir Franc Boyd Merriman, który był rzecznikiem Agencji Żydowskiej przed komisją Shaw'a, został mianowany generalnym prokuratorem rządu angielskiego.

ŻYD MIANOWANY PROFESOREM UNI-

MIESZKANIE 4-ro POKOJOWE frontowe z pełnym komfortem do wynajęcia. Długa 51. Dozorca wskaże.

WERSYTETU BERLIŃSKIEGO. Docent filozofii, Dr. Dawid Baumgardt, został mianowany nadzwyczajnym profesorem uniwersytetu berlińskiego. Prof. Baumgardt jest autorem szeregu dzieł o Spinozie, teorii poznania i etyce oraz niektórych pomniejszych rozpraw o żydowskich zagadnieniach naukowych.

UDZIAŁ EGIPTU W WYSTAWIE TEL-AWIWSKIEJ. Dzięki staraniom burmistrza Tel-Awiwu, p. Dyzenhafa, rząd egipski uchwalił wziąć udział w wystawie Palestyny i Bliskiego Wschodu, która się odbędzie w Tel-Awiwie na wiosnę b. r. Na wystawie będzie wzniesiony pawilon handlu i przemysłu egipskiego. Egipskie ministerstwo skarbu wyasygnowało na ten cel 500 funt. szterl.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Janko Muzykant“ (Ma-ja Malicka, Witold Conti, K. Krukowski).

APOLLO: „Kongres tańczy“

BAGATELA: „Trader Horn“ (Edwina Both).

MUZEUM w niedzielę, poniedziałek i wtorek: „Dzieci kapitana Granta“ ponadto dodatek i wesoła komedia.

SLONCE: „Ostatnie dwie minuty“ (Ken Maynard).

SZTUKA: „Miłostki Księcia Pana“ (Don Jose Mojica i Conchita Montenegro).

UCIECHA: „Trader Horn“ (Edwina Both).

WANDA: „Rozwódka“ (Norma Shearer, Konrad Nagel).

WARSZAWA: „Kochanka Rozwojskiego“ (Brygida Helm).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

RYNEK AKCYJ I WALUT

Warszawa, 1 lutego.

Światowe giełdy akcyjne

wykazywały w tygodniu ubiegłym naogół tendencję mocną, przy nastroju ożywionym. Przyczyniły się do tego: korzystna ocena sytuacji politycznej w związku ze zbliżającą się konferencją rozbrojenicową i parafowaniem traktatu o nieagresji między Polską a Rosją Sowiecką, dalej oficjalne oświadczenie, że Bank Angielski spłaci 1 lutego br. 30 milionów L., tj. resztę kredytu francusko-amerykańskiego w kwocie 50 milj. L., zaciągniętego w sierpniu r. ub., nie naruszając przytem swoich zapasów złota. Przejście Stanów Zjednoczonych z deflacji do wyraźnie inflacyjnej polityki kredytowej i zarysowująca się w związku z tem możliwość ożywienia obrotów na giełdach pieniężnych, wreszcie zwyczajka notowań na rynkach zbożowych, szczególnie w Chicago, wpłynęły również korzystnie na usposobienie giełd. Przejściowo, nieznaczny spadek kursów na niektórych rynkach, spowodowany obniżeniem dywidendy przez U. S. Steel Corp., realizacją zysków przez spekulantów lub też przyczynami lokalnymi, był dość szybko likwidowany.

W tych dniach odbyły się konferencje delegatów zarządu giełdy berlińskiej z dyrekcją Banku Rzeszy i przedstawicielami ministerstwa skarbu w sprawie ustalenia terminu otwarcia giełd niemieckich. Wobec skonsultowania przez poszczególnych delegatów, że na rynku finansowym nastąpiło uspokojenie i że kursy papierów niemieckich w obrotach prywatnych utrzymują się na niezłym poziomie, przypuszczać należy, że uruchomienie giełd, a w pierwszym rzędzie berlińskiej, nastąpi w krótkim czasie.

Sytuacja na poszczególnych rynkach przedstawiała się następująco: W New Yorku panowała tendencja mocna, dopiero w ostatnich dniach, wskutek obniżenia dywidendy przez U. S. Steel Corp. nastąpiło pewne osłabienie, zwłaszcza w dziale akcji stalowych, które straciły od 2 do 3 dolary. Pożyczki polskie uległy dalszej niższe. W dniu 27 bm. notowano (w nawiasie dane z 22/I. rb.) 8 proc. Poż. Dillona 53 50 (53 7/8), 7 proc. Poż. Stab. 53 (54). Giełda londyńska wykazywała w związku z zapowiedzianą spłatą kredytu francusko-amerykańskiego oraz oświadczeniem rządu, że handel terminowy na giełdzie będzie przywrócony, tendencja mocna. Silnym popytem cieszyły się zwłaszcza papiery państwowe. Na giełdzie paryskiej ożywienie trwało w dalszym ciągu. Dały się zauważyć wzmożone obroty akcjami Banku Francuskiego przy tendencji zmiennej. W dniu 28 b. r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Francji, na którym postanowiono wypłacić za rok 1931 dywidendę w wysokości 385 fr. od akcji; w roku poprzednim dywidenda wynosiła 620 fr. Obroty na giełdzie amsterdamskiej były małe, przy tendencji niejednorodnej. Również giełda wiedeńska nie ujawniła większego ożywienia.

Sytuacja

na giełdzie warszawskiej

zmianie nie uległa. Obroty były nadal minimalne, nastrój spokojny. Pożyczki państwowe osiągnęły lekkie wzmocnienie, natomiast listy zastawne utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Notowano (pierwsza cyfra z 23, druga z 30 stycznia br.): akcje: Bank Polski 100,25 — 101, Lilpopy 13; papiery procentowe: 4 proc. Poż. Dolarowa 43,00 — 43,75, 5 proc. Poż. Konwersyjna 40,22 — 40,25, 6 proc. Poż. Dolarowa 54,00 — 55,50, 7 proc. Poż. Stab. 53 3/4 — 54,25, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 41,25 — 41,00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 63,50 — 63,00.

Zapotrzebowanie dewiz i walut na giełdzie warszawskiej było mniejsze. Cały przydział uskuteczniał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazał dość znaczny odpływ walut i dewiz zaliczonych do pokrycia o 10,3 milj. do 78 milj. zł. Natomiast zapas złota wzrósł o 29 tys. do 600 milionów zł. Pozycja pieniędzy i należność zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się o 61 milj. do 117,9 milj. zł. Portfel wekslowy uległ poważnej redukcji o 28,7 milj. do 623 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14 milj. do 277,4 milj., natomiast obieg biletów

bankowych zmniejszył się o 57,7 milj., do kwoty 1,079,244 870 zł, wobec czego pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów podniosło się z 52,81 proc. na 10/I do 55,64 proc. na 20/I, a pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań złotem z 42,87 proc. na 44,26 proc., zaś złotem i dewizami z 49,19 proc. na 50,01 proc.

Dewizy amerykańskie

osiągnęły w tygodniu ubiegłym niewielkąwyżkę, czeki New York podniosły się z 8,916 na 8,917, a kabel z 8,922 na 8,923. Kurs dolara notowany był

NIKTÓRE NOTATKI, zamieszczone w naszym dzisiejszym Przeglądzie Gospodarczym, ukazały się już w części wczorajszego nakładu.

w obrotach oficjalnych 8,89 — 8,89 i pół — 8,90 i pół — 8,90 — 8,89, prywatnie zaś 8,89 i pół — 8,90 i jedna czwarta — 8,89 i trzy czwarte — 8,89. Za ruble złote płacono 5,03 — 5,02 — 5,00, za czerwońce sowieckie 32 — 35 centów amerykańskich.

W dziale dewiz europejskich wykazywał większe wahania Londyn, który podniósł się ostatecznie z 30,75 na 31,05. Berlin obniżył się z 211,55 na 211,25, natomiast Amsterdam podniósł się przejściowo z 359,45 na 359,60. Inne dewizy utrzymały się naogół w granicach niezmiennych.

—o—

Ryczałt podatku obrotowego dla drobnych podatników

Minister skarbu podpisał rozporządzenie o ryczałcie w podatku obrotowym. Ryczałt ten obliczony będzie wedle nowego systemu w stosunku do przedsiębiorstw 7-mej i 8-mej kategorii przemysłowej, o ile ich obrót nie przekracza przeciętnie w ciągu ostatnich lat trzech 35,000 złotych i o ile właściciele tych przedsiębiorstw posiadają karty rzemieślnicze. Ponadto rzemieślnicy 8-mej kategorii, którzy nie posiadają kart rzemieślniczych, będą również korzystać z wymiaru ryczałtowego. Rozporządzenie o ryczałtowem obliczeniu podatku obrotowego od drobnych płatników zostało podpisane w dniu piątkowym.

Import jabłek po cłach ulgowych

W związku z protestami kupiectwa przeciw uprzywilejowaniu belgijskiej firmy „Martous“ w sprawie importu do Polski jabłek po cłach ulgowym ministerstwo zgodziło się na udzielanie kupcom wszystkim prawa importu owoców wedle tych samych stawek celnych.

o zniesienie podwójnej kontroli

Władze skarbowe dla ustalenia wymiaru podatku obrotowego posilkują się między innymi kontrolą przewozów kolejowych. Kontrola ta jest częstokroć wykonywana zbyt gorliwie i powoduje uciążliwe trudności manipulatoryjne. Wolne od niej są przedsiębiorstwa samochodowe, co jest jednym z ważnych argumentów, że kupiec ucieka od przewozu kolejją — kontrola ta jest możliwa dzięki temu jedynie, że koleje są przedsiębiorstwem państwowem, nie bierze się jednak pod uwagę, że przedsiębiorstwo to ma cele zupełnie specjalne i ściśle określone, winno więc być uwolnione od utrudniania mu pracy przez władze skarbowe. Sferę gospodarczą, jakoteż ministerstwo komunikacji

domagają się zniesienia tej zbędnej w gruncie rzeczy kontroli, będącej powtórzeniem tylko kontroli ksiąg zarówno dostawcy towaru, jak i jego odbiorcy.

Ważne dla rzemieślników!

Krakowska Izba Rzemieślnicza komunikuje:

Rzemieślnikom, którzy posiadali uprawnienia przemysłowe (karty przemysłowe) z przed 15. grudnia 1927 r., przysługiwało prawo starania się w Izbie o nadanie dyplomów mistrzowskich na podstawie ulgowego regulaminu, przyczem taksa wynosiła zł. 50. Obecnie na mocy uchwały Zebrań Izby Rzemieślniczej, zatwierdzonej przez p. Wojewodę krakowskiego regulamin ulgowy traci moc obowiązującą z dniem 1. lipca 1932 r., zaś w czasie od 1. I. 1932 r. do 30. III. 1932 r. nie mogą być przyznawane żadne niższe od taksy zł. 50, a od 1. IV. do 30. VI. 1932 r. taksa wynosić będzie zł. 100.

O ile rzemieślnicy, o których mowa, nie wykorzystają zakreślonych terminów po 1. VII. 1932 r., będą musieli, chcąc uzyskać tytuł mistrzowski, poddać się egzaminowi mistrzowskiemu z normalnego regulaminu.

Upadłość milionowego koncernu amerykańskiego

W tych dniach zawieszono wypłaty odurzymi koncernem, posiadającym 83 sklepy z różnymi towarami, rozrzucone po całych Stanach Zjednoczonych z centralą w Nowym Yorku. Koncern ten pod firmą Metropolitan Chain Stores wykonywał kontrolę nad wymienionymi sklepami filjalnymi, których kapitał wynosi około 3 milj. dolarów. Aktywna w bilansie złożonym do sądu określono na 2 i pół milj. dolarów, pasywa na 2,700,000 dol. Po zawieszeniu wypłat szereg wielkich firm wierzycielskich zwrócił się o zamianowanie zarządu przymsowego w celu zapobieżenia ewentualnym machinacjom, mającym na celu fikcyjne zmniejszenie aktywów. Obecnie toczą się pertraktacje z grupami wierzycieli w sprawie przedłużonej zobowiązań tego wielkiego koncernu.

Projekt ustawy o opłatach sądowych

Ministerstwo sprawiedliwości przedłożyło Sejmowi trzy projekty zmian opłat sądowych na terenie trzech dzielnic: woj. centralnych i wschodnich (obszar sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie), południowych (sądy apelacyjne w Krakowie, Lwowie i sąd okręgowy w Cieszynie) i zachodnich (sądy apelacyjne w Poznaniu i Toruniu, oraz sąd okręgowy w Katowicach).

Projekty te mają na celu ujednostajnienie opłat sądowych w całym państwie, zarówno co do wymiaru, jak systemu ich określania i ściągania. Z tego względu poza drobnymi różnicami, wywołanymi miejscowymi warunkami, są one jednakowe w podstawowych przepisach. Nadmienić przytem należy, że na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (b. zabór rosyjski) opłaty te były uregulowane rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1928 roku; w porównaniu z opłatami poprzednimi podwyżka sięga obecnie do 100 procent w

niektórych wypadkach.

Według projektu wpis stosunkowy główny wynosi 4 procent przy wartości przedmiotu do 1000 zł.; przy wartości do 10,000 zł. opłata wynosi 40 zł. od pierwszego tysiąca i 3 i pół procent od pozostałej sumy. Przy wartości do 100 tysięcy zł. — 355 zł. od pierwszych 10,000 i 3 procent od reszty, i wreszcie przy wartości ponad 100,000 zł. opłata ma wynosić 3,055 zł. od pierwszych 100,000 zł. od reszty zaś 2 i pół procent. Wpis ten ma być pobierany zarówno od powództwa głównego lub wzajemnego, od pozycji przeciwko wyrokowi zaocznemu i t. p., jak od skaro apelacyjnych i o uchylenie wyroku (na podstawie wyżej przytoczonego rozporządzenia ministra sprawiedliwości opłaty we wszystkich powyższych wypadkach wynosiły dotąd 2 procent). Jeżeli wartość powództwa określić się nie da, to przewodniczący Sądu okręgowego ustali opłatę w wysokości od 40 do 1000 zł. (dotąd 15 — 700 zł.), a sędzia grodzki — od 4 do 40 zł. (dotąd — do 15 zł.).

Minimum opłaty wynosi w sądach okręgowych 10 zł. (dotąd 5 zł.) w sądach grodzkich — 2 zł (bez zmiany). Wpis stały — w zależności od treści sprawy wynosić będzie 30, 8 i 3 zł. (dotąd 20, 5 i 2 zł). Takie same wpisy będą pobierane od skarg incydentalnych, a od skarg o uchylenie wyroków — 15 zł. (dotąd 10 zł.). Od załączników opłaty będą pobierane w sumie po 50 gr od każdego) w sądach grodzkich i po 1 zł w sądach wyższych (opłaty te dotąd pobierane nie były).

W postępowaniu hipotecznym opłata stała ma być pobierana w wysokości 5 zł. (amiast 3 zł.) wypadkach, dotyczących prawa własności nieruchomości, spadkobrania lub darowizny, kaucji i wartości nieokreślonej, w innych wypadkach opłata ta ma wynosić 1/3 procent (zamiast 1/4 procent). Opłata stosunkowa powinna wynosić najmniej 5 zł. (dotąd 3 zł.). — Opłata hipoteczna od skarg apelacyjnych na decyzje wydziałów hipotecznych przy sądach grodzkich ma wynosić 8 zł. (zamiast 5 zł.), przy okręgowych — 30 zł (zam. 20 zł.) Od skarg o uchylenie wyroków sądów grodzkich — 50 zł. (zam. 20 zł), okręgowych zaś — 75 zł. (dotąd 50 zł.)

W postępowaniu upadłościowym wpis stały pobierany będzie w sumie 50 zł (zam. 20 zł.), i od żądania przywrócenia czci kupieckiej 200 (zł zamiast 100 zł.). Za postępowanie zapobiegawcze pobiera się opłatę w razie uchylenia odroczenia wyplat z powodu zawarcia układu zapobiegawczego, w wysokości dwóch dziesiątych wpisu stosunkowego, i jednej dziesiątej tej w razie uchylenia odroczenia wyplat z innych przyczyn.

Ponadto na terenie sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Toruniu, oraz sądów okręgowych w Cieszynie i Katowicach od podań i protokularnych wniosków, złożonych poza rozprawą i wogóle od każdego pisma, złożonego przez stronę, a niepodlegającego opłacie, pobierana będzie opłata w wysokości 50 gr. przy wartości od 200 zł, 1 zł. — przy wartości od 200 do 600 zł 2 zł. — do 1000 zł, 3 zł — przy wartości od 1000 do 5000 zł, i 5 zł, przy wartości ponad 5 tys. zł.

WPISY

NA PÓLROCZNY KURS
Księgowości
w szkole **Feinberga**
Kraków, Starowiślna L. 28

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

26)

Władza pamięci Pascarelli znalazła się już na właściwym torze, ale nie mogła ruszyć z miejsca. Obcy pan sięgnął do kieszeni, wyjął paszport i okazał właścicielowi kautoru wymiany. Don Dominik był dziś naprawdę w świetnym humorze. Ani nawet przypomnienie tej gałęzi rzemiosła nie mogło mu popsuć humoru. Owszem śmiał się również i jeszcze gorliwiej szperał w pamięci; wreszcie wpadło mu na myśl:

— Hotel Bertolini... Co... Hotel Bertolini?

Anglik przedstawił się teraz w sposób prawidłowy:

— Arthur Campbell.

Milczał i nie odchodził. Jedno z krzeseł przy stole, piąte, było wolne. Po dłuższej chwili wahania Don Dominik przecież wskazać musiał bezpieczne miejsce; jego metaliczny głos brzmiał niespokojnie trochę:

— Mister Arthur Campbell z hotelu Bertolini. Moje córki: Annunziata, Gracja, Iryda.

Anglik z osobliwie przerażoną miną usiadł w środku między Annunziatą a ojcem. Kiedy ten samem dokonało się to niełość uzasadnione zbliżenie, Don Dominik uważał za obowiązek wszczać z gościem rozmowę. Żaden temat nie nasuwał się bardziej oczywiście niż „Gioconda”. W wielce fachowych osądach począł więc rozwodzić się nad niezrównaną sztuką primadonny i bardzo niestarym niernym wykonaniem reszty zespołu. Mówił rozkazującym swoim tonem, krótko i prędko. Mr. Campbell nachylał siwej i różowej głowy ku o-

Dzis premiera

w kinoteatrze dźwiękowym

„WANDA”

ul. Sw. Gertrudy L. 5

Arcydzieło, które uzyskało

pierwszą nagrodę w Ameryce.

W rolach głównych:

NORMA SHEARER

CONRAD NAGEL

CHESTER MORRIS

ROBERT MONTGOMERY

Najwybitniejszy film dźwiękowy sezonu, który w trjumfalnym pochodzie zdobywa cały świat — Genjalny w inscenizacji, porywający mistrzowską grą artystów, fascynujący obraz na tle przeżyć współczesnej młodzieży amerykańskiej.

ROZWÓDKA

temat wielkich namiętności, które w sercach ludzkich pożar wzniecają.

Pełna niezwykłego napięcia akcja, przesłiczne melodje, wspaniała rewijska najpiękniejszych i najnowszych toalet, wszystko co tylko współczesny film dźwiękowy dać może, ujrzenie w tem potężnym arcydziele, pełnym niezwykłych wrażeń i emocyj

W programie fenomenalne dodatki dźwiękowe. — Początek seansów we wtorek i niedzielę o g. 8, 5, 7, 9 i 10, w dni powszednie o godz. 5, 7, 9 i 10.

A. Wiener (Budapeszt).

Nowoczesna dysputa między chrześcijaństwem a żydostwem

(Korespondencja Z. A. T. dla „Now. Dzień.”)

W stolicy Węgier toczy się gorąca dyskusja o żydostwie i chrześcijaństwie, w szczególności zaś o tragiźmie stosunków między żydostwem a chrześcijaństwem. Kierownicze osobistości chrześcijańskie i żydowskie zabierają głos w tej dyskusji, która toczy się na łamach prasy. Nie jest to coś na wzór wysmiewanych przez Heinego „dysput”, ani też płomienna debata średniowieczna, która kończyła się zwykle przymusowym chrztem lub spaleniem na stosie. W Budapeszcie toczy się dyskusja akademicka. Może ograniczy się ona do tego i nie stanie się sporem religijnym ani ofensywą misjonarską, która pragnie zagarnąć „zblądzone” dusze żydowskie.

Dyskusję rozpoczął biskup reformowany dr. Ladislas Ravasz. Odpowiedział zaś mu obszernie senator żydowski Józef Vezsi, naczelny redaktor „Pester Lloyd”. Biskup wygłosił swój referat o „Kulturalnem znaczeniu żydostwa” w szkockiem towarzystwie misyjnym. Niewinny tytuł referatu miał zwabić słuchaczy żydowskich, zaś „Pester Lloyd” natychmiast ogłosił obszernie streszczenie wywodów biskupa. Dziennik dodał jedynie, iż również ze strony żydowskiej nastąpi prawdopodobnie odpowiedź na ten referat. Faktycznie żydowski wy-

wiał i naczelny... Vezsi natychmiast odpowiedział dłuższym artykułem, lecz nie w swym organie, lecz w tygodniku gminy żydowskiej „Egyenlőség”. Referat biskupa Ravasza czytało dziesiątki tysięcy

Żydów i chrześcijan, odpowiedź zaś Vezsi’ego zaledwie kilkaset Żydów. Również w synagogach i bóżnicach rabini i kaznodzieje kontynuują dyskusję. Kampanja misjonarzy z biskupem na czele wywołała zaniepokojenie.

Biskup zaanalizował kwestję żydowską, zatrzymując się szczególnie na tragiźmie problemu żydowskiego w jego drastycznej różnorodności od czasów zamierzchłych do chwili obecnej. Biskup nie szczędził antysemitów, powiedział też kilka ostrych słów pod adresem chrześcijaństwa, lecz główny swój gniew skierował przeciw Żydom, w szczególności przeciw obecnemu żydostwu. Pod adresem chrześcijaństwa ma on jedynie ten wielki zarzut, iż 600 milionów chrześcijan nie zdołało w ciągu prawie 2000 lat wchłonąć narodu żydowskiego, liczącego 13 milionów ludzi. Niesłusznem jest też, iż wielu chrześcijan może znieść wszystko, lecz nie powie dobrego słowa Żydom. Na poczet tragiźmy chrześcijaństwa zalicza biskup również to nieszczęście historyczne, iż żaden naród nigdy nie mógł obejść się bez Żydów. Faktycznie należałoby stworzyć Żydów, gdyby ich nie było, pomimo to wszystkie narody traktowały Żydów jako uciążliwy, niepożądany element. Oto co ma biskup za złe chrześcijaństwu, nic więcej. Znacznie więcej jednak pretensji wysuwa pod adresem żydostwa golusowego. Biskup reformowany oświadczył podobnie jak to czynią dogmatycy katolicy: Naród żydowski przed Chrystusem był dobry, poczciwy i pobożny, u-

blade ostatki wspomnień angielszczyzny szkolnej zawartej w cieniutkiej książce, nawet i wtedy nie mogłaby poczerwieńić bardziej głupio ani wyszeptać bardziej nieśmiało:

— Mówi o muzyce kościelnej.

W oczach mister Arthura Campbella rozgrywało się coś wielkiego. Zaszły pokorą błękitną i kornającą wdzięcznością: świat uczuć jakich z pewnością nie przypisanoby na pierwszy rzut oka temu człowiekowi skoremu do dowcipu i do walki. Czy sprawiło to poczerwienie Gracji? Albo może te cztery słowa, które były osnową jej pośrednictwa między nim a ojcem? Don Dominik wytoczył teraz całą swoją pogardę teraźniejszości:

— Cóż wy wiecie o muzyce kościelnej? Przed pięćdziesięciu laty w Rzymie można jeszcze było przeżywać muzykę kościelną! Ale dziś,

Annunziata ośmieliła się zaznaczyć, że nabożeństwom w kościele katedralnym San Gennaro często towarzyszy bardzo piękna muzyka, szczególnie w okresie świąt Wielkiejnocy. Błyskawica przeszła śmiałką, mimo wieku nie odwyknęła jeszcze wtrącać się słowem w miejscu niewłaściwym:

— Twoja muzyka wspaniała — drwił ojciec, to zgraja wiejska, albo jeden z owych przeklętych jazzbandów jak to nazywacie i lubicie. To muzyka z hotelu Bertolini.

Annunziata umilkła prędko. Anglik nie zrozumiał ani słowa; tym razem ani nawet słowa „Bertolini”. Musiał mocno trzymać się w garści, żeby go nie zdradziły błagalne oczy. Mijał wciąż wzrok Gracji spojrzeniem po linii stycznej, jakby to właśnie stanowiło pośrednią między żądzą popedliwą a dobrem ułożeniem. Jednakże i w Gracji dokonywała się przemiana. Nawiedziło ją uczucie pewności, jakiego nie doznawała dotychczas nigdy. Urofone bezpieczeństwo! (C. d. n.)

bjacnieniom Pascarelli; jakby nazawsze pragnął w świadomości zaryć te słowa, których nie rozumiał, oprócz chyba imion własnych głównych wykonawców. Z nazwisk tych dorozumiał się w każdym razie tyle, że wyznał patrząc na Grację wzrokiem, który prosił o wybaczenie:

— Nie jestem muzykalny

Spowiedzi dopełnił w ten sposób, że dotknął uszu rękami zrozpaczonemi co równie dobrze znaczyć mogło: „Jestem głuchy”. Don Dominik zaspiał się i badał surowo:

— Czy w Anglii nie macie muzyki?

Arthur Campbell zrozumiał słowo „Inghilterra”, pozatem nic więcej. Postanowił — w słusznej rozwadze — uzupełnić wyznanie. Każdą zgłoskę wymawiał wyraźnie jakby była przeznaczona dla głuchoniemych dzieci.

— Nie lubię opery tak bardzo jak lubię muzykę kościelną. Organy, o, tak, z chóralnym śpiewem.

Dla Pascarelli było to bardzo długie angielskie zdanie bez żadnych punktów oparcia. Przeszył też serce Gracji okrutnem spojrzeniem, którem chciał powiedzieć mniej więcej: Teraz pokaż co umiesz! Przez pięć lat poświęcałem się kształcąc się w świetnej szkole Karmelitanek. Nauka języków była tam chyba przedmiotem obowiązującym, spodziewam się. Albo może znowu oszukiwano mnie? Proszę zatem w miarę możliwości nie narażać mnie na śmieszność!

Gracja doskonale zrozumiała te nieme słowa. Ale choćby pamięcią jeszcze mniej ogarniała, niż te

posażony w wielkie i święte idee i dobre uczynki dla całej ludzkości. Obecne jednak żydostwo czyni wiele złego, pragnie zniweczyć świat. „Naród żydowski jest najbardziej motorycznym i ruchliwym elementem na świecie, ponieważ trudni się handlem. Nie jest to naród o wielkim uczuciu, ani o głębokiej wiedzy. Naród ten nie ma wsi, wyrasta na asfalcie, najbardziej charakterystyczny jest dlań miejski tryb życia. Dlatego jest to najbardziej wykształcona grupa wśród ras i ludów. Żydzi należą do narodów, które szybko pojmują, lecz nie do narodów, które tworzą rzeczy wielkie. Żydzi nie mają bardzo wielkich pisarzy, lecz potrafią doskonale wykrywać, propagować i popierać talenty. Jest to naród nowoczesnej cywilizacji, o cechach intelektualistycznych i sceptycznych. Już Teodor Herzl, główny apostoł sjonizmu, powiedział, że największym niebezpieczeństwem, grożącym żydostwu jest duchowa proletaryzacja: jedna część przynika się usposobieniem rewolucyjnym, druga zaś idzie na służbę królów mamony na wzór mameluków bizantyjskich. Im bardziej Żydzi się modernizują, tem dotkliwszem się staje pytanie, czy ciężar 40-wiekowej przeszłości stał się dla narodu żydowskiego przekleństwem czy błogosławieństwem”.

Wszystkie te „komplementy” pod adresem żydowskim biskup wypowiadał w tonie spokojnym i niejako naukowo-objektywnym, lecz nagle się zapalił i zawołał: „Był ongi naród, który był uosobieniem szczytów życia religijnego ludzkości, naród o patosie proroczym, którego wizjom świat będzie się przyglądał jeszcze przez tysiąclecia. I oto duch tego narodu staje się obecnie krytycznym, przeczącym. Naród ów przyniósł kiedyś ideał świętości, obecnie jest narodem zapomnianych tradycji, wygasłej wiary, ześwieccenia. Był ongi naród, który stworzył najwznioślejsze tradycje, obecnie występuje on ze straszliwymi odkryciami przy burzeniu i rewolucjonizowaniu świata”.

Późatem wywody biskupa sprowadzały się do litościwych uwag misjonarskich nad losem niebezpiecznego narodu żydowskiego, który pozostał poza obrębem wpływu chrześcijaństwa. Biskup jako misjonarz chciałby zburzyć mury, dzielące żydów od chrześcijan, lecz nie zdobywa się na żadną inną wskazówkę poza nakłanianiem do chrztu.

Cóż odpowiada na to reprezentant żydostwa węgierskiego. Józef Veysi również stwierdza wieczny tragizm żydostwa, które zawsze pozostawało poza obrębem pozostałego świata. Lecz nie Żydzi są temu winni, natomiast winę ponosi 2000-letnia niemiłosierna walka przeciwko nam, która wypierała i coraz bardziej spycha żydostwo. Działo się to wszędzie, w Hiszpanji i w Niemczech, w Rosji i w Europie Wschodniej. Narody chrześcijańskie dręczyły miliony Żydów jedynie dlatego, że pozostali wierni religii swych ojców oraz miłości swych matek. Lecz nawet obecnie wśród narodów chrześcijańskich wybucha przeciwko nam nienawiść, w niektórych krajach powstają specjalne organizacje, aby rozdmuchać tę nienawiść i prześladować Żydów. Są nawet duchowni chrześcijańscy, którzy poświęcają sztandary tych organizacji. Józef Veysi wielokrotnie podkreśla, iż Żydzi zawsze byli bliżsi nauk moralnych Chrystusa, niż ludy chrześcijańskie.

Veysi potwierdza z ubolewaniem, iż naród żydowski „żyje na asfalcie”, lecz pyta biskupa, kto temu jest winien. Powszechnie wiadomo, że Żydzi w Palestynie byli rolnikami i pasterzami. Również w Babilonji na wygnaniu masy żydowskie osiedliły się na roli i głównym źródłem ich utrzymania były płóg i hodowla bydła. Dopiero, gdy zaczęto Żydów pędzić z jednego kraju do innego, zabierając im wszelką możliwość ustabilizowania się na roli, Żydzi zaczęli uprawiać handel. Czyż to i dziś wina Żydów, że muszą żyć „na asfalcie”, skoro się ich nie dopuszczają do rolnictwa? Również na Węgrzech Żydzi usiłowali powrócić do pracy na roli, mieli oni nawet pewne sukcesy w tej dziedzinie, zaś ks. Biskup, — woła p. Veysi — jest moim świadkiem, jak nieprzychylnie społeczeństwo węgierskie usposabiało się do tych prób. Przeciwno nam występowało nie tylko społeczeństwo, lecz również rząd i parlament. Stworzono cały kodeks w tym tylko celu, aby nie-

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dwie konferencje sjonistyczne

Obrady zjazdu sjonistycznego w b. Kongresówce

W ub. niedzielę odbyło się w teatrze „Nowości” w Warszawie otwarcie X. zjazdu sjonistów w b. Kongresówce. W zjeździe bierze udział 334 delegatów z 171 miejscowości. Zjazd zagał przemówieniem hebrajskim pos. Grynbaum, który omówił obszernie sytuację w sjonizmie. Dr. Klumeł wygłosił wspomnienie pośmiertne ku czci zmarłego blp. Abrahama Podliszewskiego. Następnie odczytano mnóstwo depeesz powitalnych m. in. od Egzekutywy londyńskiej, od Koła żydowskiego, od Egzekutywy sjonistycznej w Krakowie i t. d. Pos. Grynbaum zaprotestował przeciwko wystąpieniu jednego z pism żydowskich w Warszawie, które nazwało obecną zjazd — zjazdem „Al Hamiszkar” i oświadczyło, że uchwały tego zjazdu nie będą obowiązywały sjonistów w b. Kongresówce. Dla zaprzeczenia tym wiadomościom złożono zaraz na wstępie konferencji sprawozdanie głównej Komisji wyborczej na zjazd. Z kolei wygłosił A. Drujanow z Palestyny referat o 50-letniej pra-

cy żydowskiej w Palestynie, poczem pos. Grynbaum wygłosił obszerną przemówienie o sytuacji Żydów w Polsce.

Konferencja radnych sjonistycznych w Małopolsce wschodniej

W ub. niedzielę odbyła się we Lwowie konferencja radnych kahałów i członków Rad miejskich ze wschodniej Małopolski. Konferencję zagał prezes sjonistyczne rady partyjnej dr. Schreiber podkreślając, że konferencja winna zająć stanowisko w sprawie nowego rozporządzenia co do budżetu gmin żydowskich. Mowca wskazał na to, że gminy, które miały być zaczątkiem autonomii narodowej tracą coraz bardziej charakter organów samorządowych. Pos. dr. Sommerstein wygłosił referat o prawnych sprzecznościach w nowej ustawie. Poseł dr. Rottenstreich wskazał na konieczność rozpoczęcia wielkiej akcji uświadamiającej wśród ludności żydowskiej celem zaprzestania przeciw podkopywaniu autonomii gminy żydowskiej. Dyskusja na zjeździe była bardzo burzliwa.

Walka o stanowisko rabina warszawskiego

Po zgonie rabina Perlmuttera w Warszawie, kandydatura na stanowisko rabina warszawskiego stała się aktualna. Przez długi czas obsadzenie tego stanowiska było niemożliwe z rozmaitych względów osobistych. Obecnie atoli, kiedy rządy w gminie warszawskiej znajdują się w ręku Agudy, zarząd gminy przystępuje do rozwiązania tego zagadnienia. Ale co do osoby kandydata — nie ma wśród Agudy jedności. Jedną część chciałaby widzieć na stole rabinackim w Warszawie obecnego rabina rzeszowskiego i jedyne go posła Agudy Lewina Bardziej zaś radykalne skrzydło Agudy chętniej widziałoby na tem stanowisku rabina Ojzera Grodzieńskiego z Wilna. Za tym drugim kandydatem opowiadają się również liczni asesorszy rabinacy w Warszawie, dla których rabini Lewin jest zanadto świecki i światowy... Z drugiej zaś strony młodsze elementy w Agudzie wolałyby widzieć na stanowisku rabina warszawskiego p. Lewina, jako silnie zaangażowanego przyjaciel, niezaangażowane partyjnie chciałoby widzieć na stanowisku rabina warszawskiego osobistość z poza sfer partyjnych, a w każdym razie nie- Agudowca.

Bund — Hirsch Lekert i... „I. K. C.”

Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej w Wilnie frakcja bundowska wniosła interpelację w sprawie zaniedbania ze strony Magistratu Wileńskiego, który dotąd nie wykonał uchwały Rady miejskiej co do nazwania jednej z ulic wileńskich imieniem znanego żydowskiego bojownika z caratem. Hirscha Leckerta.

Ta interpelacja dała powód endeckiemu „Dziennikowi Wileńskiemu” do notatki o „skandalicznym postępowaniu radnych żydowskich”, przyczem

dopuszczać Żydów do nabywania roli. Cóż zatem pozostaje Żydom do zrobienia? Pragniemy wrócić do rolnictwa — patrzy się na nas niechętnym okiem. Do urzędów publicznych dostępu nie mamy. Utrudnia się nam pobieranie wyższego wykształcenia. I nawet „na asfalcie”, na którym wszak zmusza się nas jako tako żyć, piętrzą się przed nami wszelkiego rodzaju przeszkody. Któż zatem jest winien, że Żydzi pozostają „poza murem” i że martyrologja żydowska — w postaci łagodniejszej — trwa po dziś dzień? Któryż to Żyd, obeznany z 2000-letnią martyrologją żydowską, potrafiłby zerwać tę solidarność z uświęconą pamięcią setek tysięcy zmarłych za wiarę Żydów?

P. Veysi nie omija też milczeniem zarzutu o to, że Żydzi stali się elementem rewolucyjnym i wywrotowym. Oczywiście nie brak i Żydów wśród rewolucjonistów naszych czasów. Nie można jednak uogólniać tych rzeczy, aczkolwiek każdy zdaje sobie sprawę z wagi gorzkiego uczucia 2000 lat trwających udręczeń i prześladowań. Czyż i Lenin, i Stalin też Żydzi? Bela Kun wychrzcił się nadługo, nim przystąpił do ruchu rewolucyjnego. Oddawna nie był on już Żydem. A czyż można powiedzieć, że cała arystokracja węgierska i kler katolicki są elementem wywrotowym li tylko dla-

w notatce tej Lekert nazwany jest „agitatorem bolszewickim”.

Krakowski „Kurjerek” przedrukował wiadomość z „Dziennika Wileńskiego” bez podania źródła, przytaczając te same bzdury i popełniając w jednej notatce aż dwa nonsensy. Przedewszystkiem na posiedzeniu rady miejskiej interpelację wniósł Bund, a więc nie „radni żydowscy”, których większość nie należy do Bundu, po drugie Hirsch Lekert nie był „agitatorem bolszewickim” lecz walczył przeciwko caratowi, przeciwko któremu walczyli społecznie z Lekertem wszyscy prawdziwi patrioci polscy, oprócz endeków.

Jeśli się atoli chce ciągle podżegać to i bojownik z cartem może być argumentem antyżydowskim!

Gazety — na kredyt

Bardzo charakterystyczną dla naszych czasów odezwe wydał obecnie zarząd związku zawodowego roznosicieli gazet w Warszawie:

W odezwie tej czytamy:

„Przy powszechnym kryzysie gospodarczym, który nie ominął prasy codzienniczej, przeżywa również żydowski kolporter gazet bardzo ciężkie czasy. Na rynku pracy żydowskiej ustalił się zwyczaj u znacznej części czytelników, brania gazet na kredyt. Pokażna również część czytelników nie uregulowała sprzedawcom gazet swych długów. Długi te sięgają tysięcy złotych. Taki stan rzeczy zupełnie podkopuje egzystencję kolporterów gazet i wielu z nich znajduje się w katastroficznie położeniu.

W tych dniach utworzona została hurtownia gazet p. n. „Prasa”, które to przedsiębiorstwo objęło wyłączną sprzedaż niektórych pism żydowskich.

Kolporterzy gazet muszą codziennie płacić tej

tego, że hrabia Karolji i Johann Hoch stali się sprężynami rewolucji węgierskiej i drogę utworowali bolszewizmowi? Czy słusznie myślą biskup może oskarżać całe żydostwo li tylko dlatego, że 10 czy 20 odszczepieńców czynnych było w akcjach wywrotowych? A gdzież setki Żydów, którzy zginęli na szubienicy za opór stawiany bolszewizmowi? Dlaczego ks. biskup o tych nie wzmiankuje?

P. Veysi wraca do swego wywodu, iż między mozaiką a rzeczywistością ewangelją nie ma zasadniczej różnicy i że chrystjanizm zaszczerpieć należy nie Żydom, lecz raczej tym chrześcijanom, którzy odwracają się od nauki Chrystusa o miłości bliźniego, pielęgnując w swych duszach nienawiść. W tym sensie, woła stary dr. Veysi, piszę się nad hasło ks. biskupa o „powrocie do Chrystusa”. Lecz hasło to ma być propagowane wśród owych chrześcijan, którzy się od Chrystusa odwrócili.

Sędziwy Józef Veysi zapewnia, że długie noce spędza w bezsenności na rozważaniach o tragedji żydowskiej.

Może ostatecznie inni dyskutanci wprost powiedzą ks. biskupowi Ravazsowi, że Żydom mniej brak działalności misyjnej, niż słusznego traktowania ich potrzeb...

hurtowni za sprzedane gazety — nie są więc w stanie nadal oddawać takowych na kredyt.

Zwracamy się wobec tego do warszawskich czy telników o wzięcie pod uwagę niezmiernie ciężkiego położenia sprzedawców gazet i upraszamy usilnie o uregulowanie zaległych należności, jak również o płaćcie za pisma bezpośrednio przy kupnie.

Nowe zawody w wyniku kryzysu

W urzędach państwowych i miejskich, w których przyjmowane są zwykle dla celów urzędowania deklaracje zgłaszających się z wyszczególnieniem danych dotyczących m. in. zawodu i zatrudnienia stwierdzono, że przybyły zupełnie nowe dotychczas nie notowane fuchy. Otóż w niektórych formularzach petenci podają ostatnio pod rubryką zatrudnienie: „bezrobotny”. W innym wypadku bardziej szczerzy petenci dodali „zawodowy bezrobotny”. Do wydziału opieki społecznej zgłoszono podanie o zasiłek, przyczem w rubryce zawód, petent podał: „płatnik podatku lokalowego”. Ubiegający się o dowód osobisty w jednym wypadku podał „podwórzony artysta muzyk”. Nie brak również takich określeń jak: były doręcznik, przyjaciel zwierząt, zredukowany urzędnik, fotograf, amator, a nawet w innym wypadku podano: „utalentowany korespondent”.

Pożar w poselstwie greckim w Warszawie

W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 18, w lokalu poselstwa greckiego na III piętrze zapaliła się belka i podłoga pod piecem, z powodu niezabezpieczenia popielnika. Pogotowie siraży w przeciągu godziny pożar ugasiło, wyrabując część belki i podłogi, oraz rozbierając cenny piec wartości 600 dolarów.

Proces polityczny na tle wyborów do Sejmu

Sąd grodzki w Wołominie rozpatrywał onegdaj sprawę dwu kandydatów do Sejmu z listy nr. 7 (Centrolew), oskarżonych o obrazę ministra spr. wojskowych i członków rządu. Oskarżeni pp. Adam Obarski i Stefan Piątkowski mieli, — według aktu oskarżenia — użyć na wiecu przedwyborczym następujących wyrazów: — „Rząd Piłsudskiego chowa pieniądze do kieszei, pieniądze skarbowe idą na zakup luksusowych samochodów, urzędnicy administracyjni, to złodzieje i oszuści. Rząd każe pachołkom policyjnym mordować robotników”.

Zeznawało w procesie 25 świadków; — ze strony oskarżenia przeważnie policjanci, którzy twierdzili, że padły jeszcze gorsze obraźliwe twierdzenia z ust oskarżonych, — świadkowie obrony natomiast zeznali, że okrzyki tego rodzaju padły z tłumu, zebranego na wiecu, a nie były wydawane przez oskarżonych.

Sąd skazał pp. Obarskiego i Piątkowskiego na trzy miesiące więzienia. Zarówno oskarżeni, jak i prokurator, wnieśli odwołanie od wyroku.

Czy oskarżony redaktor może być równocześnie sprawozdawcą sądowym?

Sąd okręgowy w Katowicach jako I instancja, rozpatrywał onegdaj sprawę prasową przeciwko odp. red. „Polonji”, którego zaskarżył Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Chodzi w tym procesie o artykuł pt. „Nieporozumienie B. G. K. z Bankiem Polskim” w którym omawiano politykę dewizową B. G. Kraj. Sąd Grodzki w Katowicach skazał red. Skrzyżczaka na 6 miesięcy więzienia bez zamiany na grzywnę. Od tego wyroku wniósł imieniem oskarżonego adw. dr. Baj odwołanie, wskutek czego sprawa znalazła się przed sądem okręgowym.

Oskarżony p. Skrzyżczak otrzymał na rozprawę wezwanie, w którym zaznaczono, że stawienie go na rozprawę jest niekonieczne. Z tego też powodu na rozprawę zgłosił się pełnomocnik oskarżonego dr. Baj. Prokurator zauważył jednak na sali rozpraw p. Skrzyżczaka, o czym zawiadomił sąd. Adw. Baj wyjaśnił sądowi, że wobec brzmienia otrzymanego wezwania stawienie p. Skrzyżczaka jest niekonieczne, a w sali rozpraw p. Skrzyżczak znajduje się w charakterze sprawozdawcy sądowego, a nie w charakterze oskarżonego. Ponieważ przeciwko temu oponował prokurator, sąd udał się na naradę i orzekł, że p. Skrzyżczak nie może być w sprawie w której jest oskarżonym, sprawozdawcą sądowym.

Wobec tego sąd zgodził się na pozostanie p. Skrzyżczaka na sali rozpraw, tylko w charakterze oskarżonego.

P. Skrzyżczak w odpowiedzi na to opuścił salę rozpraw i wniósł zażalenie przeciwko temu postanowieniu sądu, gdyż uważa, że przez to po-

Na froncie Keren Hajesod

Leib Jaffe przy pracy

Jaffego cechuje niespożyta energia przy pracy. Nie zadawała się siłą swej wymowy, nie zadawała się bezpośrednią, niejako osobistą agitacją, przekonywaniem, wzywaniem i prośbą zwróconą do poszczególnych jednostek. Jaffe posiada wspaniałe laboratorium pracy, a więc najrozmaitsze mapy, statystyki, listy, diagramy, wykresy, odnoszące się do Palestyny. Dzień w dzień przynosi mu poczta nowe materiały wycinki gazet, artykuły i sprawozdania. Jaffe studjuje te materiały, wgłębia się w nie na ich podstawie tworzy swoje wizje i koncepcje. Suchy ten naogół materiał potrafi Jaffe ożywić, upiększyć i pokazać we właściwym świetle. Jest świetnym znawcą Palestyny, a jego zbiór materiałów jest naprawdę wysoko wartościowy.

Jaffe jest przytem nieustępliwy w swej chęci osiągnięcia jak największych owoców w akcji Keren Hajesod, jest niespożyty w apelach i w namapianiu a tak przejęty swoją misją, że mimowoli potrafi najobojętniejszym narzucić konieczność pracy. Dla Krakowa żywi specjalny sentyment. Pragnie, by Kraków był przykładem. Chce Kraków pokazać innym skupieniom żydowskim jako przykład ofiarności i wielkoduszności... Czyni to zaś z taką wiarą i zapałem, że cel swój napewno osiągnie! (—)

Masowe zgromadzenie propalestyńskie

Wczoraj odbyło się w bóżnicy przy ul. Bocheńskiej zgromadzenie ludowe przy masowym udziale publiczności, szczególnie ze sfer ortodoksyjnych. Setki osób dla braku miejsca pozostało przez cały czas na ulicy.

Zebrań zagał krótkim przemówieniem rab. Halpern, poczem owacyjnie witany, wygłosił Leib Jaffe, nac. dyr. Keren Hajesod go dzinne przemówienie na temat życia i pracy jaszwu palestyńskiego. Natchnionych słów wysłuchali zebrani z niesłabnącem zainteresowaniem, darząc mowcę rześciami oklaskami.

Zgromadzone tłumy rozeszły się następnie w podniosłym nastroju pod silnym wrażeniem frapującej mowy.

Jaffe wśród akademików

W ub. czwartek odbyło się w lokalu korporacji „Kadimah” przy licznych udziałem członków i zaproszonych gości, uroczyste Zebranie z udziałem Dyr. Keren Hajesodu Leiba Jaffego. Zebranie zagał Senjor E. Rosthal witając w gorących i serdecznych słowach ezcigodnego Gościa imieniem „Emunyh” powitał Gościa Senjor Dr. L. Schubert, imieniem „Betharji” przemówił Br. J. Schäffler. Br. Borg powitał Gościa imieniem młodszych Braci „Kadimyh” w końcu przemówił przedstawiciel „Bar-Kadimyh”. Następnie wygłosił piękne i głębokie przemówienie Dyr. L. Jaffe, wyrażając radość, iż ma sposobność zetknąć się z sjońską młodzieżą akademicką. Młodzież bowiem uważa Dyr. Jaffe za ten czynnik w naszej pracy odbudowawczej, który przez swój idealizm i zapał, potrafi pomimo trudności zrealizować święty cel sjońizmu. Przedstawiając piękny obraz rzeczywistości palestyńskiej, zwrócił się Jaffe z gorącym apelem

stanowienie zostało pogwałcone jego prawo sprawozdawcy sądowego.

Rozprawa została odroczonea.

Stragany w płomieniach

Z Wilna donoszą: Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w straganach przy Halach Miejskich. Ogień powstał w rzędzie straganów z mąką i zaczął się rozszerzać z niezwykłą szybkością, przenosząc się na sąsiednie stragany.

O wybuchu pożaru zawiadomiono straż ogniową, która niezwłocznie przybyła na miejsce wypadku i przystąpiła do akcji ratunkowej. Po dłuższych wysiłkach udało się pożar zlokalizować. Straty spowodowane przez pożar są znaczne, lecz narazie nieustalone. Spaliły się doszczętnie dwa stragany należące do magistratu. Prócz magistratu zostali pozatem poszkodowani właściciele szeregu innych spalonych straganów.

do sjońskiej młodzieży akademickiej, by poświęciła całą swą energję pracy sjońskiej i oddawała się z najwyższym zapałem pracy na rzecz funduszów palestyńskich. Senjor Rosthal podziękował drogiemu Gościowi za zaszczytne Zebranie swą obecnością i piękne wywody zapewniając Go, iż sjońska młodzież akademicka zrzeszona w Związku korporacyjnych pracować będzie nadal z największym oddaniem dla sjońizmu. Uroczyste Zebranie z udziałem L. Jaffego zakończone odśpiewaniem Hatikwy i Hymnu Związkowego „Kadimyh”, wywarło na zebranych głębokie wrażenie.

Przy pracy dla Palestyny

Dotąd biorą udział w pracy zbórkowej dla Keren Hajesod następujący obywatele:

WPP. Dr. Leon Ader, Dr. A. Abeles, Abelesowa, Aleksandrowiczowa, Z. Aleksandrowicz, M. Alter, Dr. J. Arnhold, Berkeihamerowa, Dr. W. Berkelhammer, Biegeleisen, Buchweitzowa, J. Buchweitz, Eisland, Dr. Sz. Feldblum, Inż. D. Feldmann, Dyr. Finkelstein, Finklerowa, Dr. Gelbwachs, Inż. P. Goldwasser, Dr. Sz. Gottesmann, Grajcar, rab. Halpern, Dr. L. Hecht, Dyr. J. Henofeld, Dr. Herschdorfer, Ch. Honig, S. Herzog, Dr. H. Hilfstem, M. Horn, I. Jassenowa, M. Karmelowa, J. Landau, Dyr. Lehrhaft, M. Lauterbach, B. Leinkram, Dr. L. Lustbader, Dr. E. Maskus, Mahler A., Dr. O. Menasche, Dr. L. Menasche, Miffelwowa, prof. Mühlstein, Perlbergerowa, Pisekowa, J. Reiss, Dr. E. Rosenfeld, Rothowa, S. Salomon, Mr. L. Salpeter, Dr. A. Schwarzbart, Dr. I. Schwazbart, Silbersteinowa, Dr. M. Spiegel, Dr. K. Stein, Inż. J. Stendig, Dr. S. Stendig, Dr. Fro mowicz-Sillerowa, Dr. Stiller, J. Stern, Dr. D. Süsskind, prof. Szmulewicz, Terlowa, Dr. G. Terla, Sch. Walkowski, Dr. D. Wistreich, Zehn wirthowa, Dyr. Sz. Zehnwirt, Zimmermannowa, Dr. J. Zimmermann,

«NADSIANE»

LEKARZ CHOROÓB NERWOWYCH

Dr. Józef KIRSCHNER

powrócił

Karmelicka 10, I. p. Tel. 100-23

Chcesz sobie zjednać przyjaciół?

zaproś ich na jedyne w swej dobroci pierniki i pączki

z fabryki Antona Rothe, Kraków, Sławkowska 20

ZGON ZNANEGO PRZEMYSŁOWCA FULDA. Podczas podróży do Zurychu zmarł na udar sercowy kierownik stynnego concernu Fulda, Harry Fuld. Zmarły pochodził ze znanej rodziny żydowskiej we Frankfurcie, spokrewnionej z rodziną Goldschmidtów. Harry Fuld był czynny w przemyśle telefonicznym i elektrotechnicznym. Został on pochowany na cmentarzu żydowskim we Frankfurcie.

Pożar wybuchł po zamknięciu hal prawdopodobnie wskutek zaproszenia ognia. Celem ustalenia przyczyny pożaru policja wdrożyła dochodzenie

Smierć sen woźnicy

Zdążający na targ do Płocka wieśniacy na szosie Bodzanów—Płock, spostrzegli w pobliżu Felicianowa wywrócony wóz oraz nieopodal pasącą się parę koni. Zaintrygowani tem, podeszli bliżej. Oczom ich przedstawił się straszny widok. W rowie, pod stosem beczek leżał w kałuży krwi trup mężczyzny. Jak się okazało, był to Bebecki Leon, zamieszkały w Płocku ul. Warszawska 14. Wóząc melasę z cukrowni „Mała Wieś” widocznie wskutek zmęczenia zasnął. Konie puszczone samopas skreśliły do rowu. Nieszczęśliwy woźnica spidając do rowu uderzył głową o kamień, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego Bebeckiego przekazano rodzinie.



CHROŃCIE
WASZE OCZY

CZYTANIE I WSZEŁKA
PRACA PRZY NIEOD-
POWIEDNIEM ŚWIETŁA
NISZCZY WZROK

STOSUJCIE
ZARÓWKI
PHILIP
ARGENTA

KRONIKA

LUTY

2

WTOREK

25 Szabat 5692

Wschód
słońca
6 m. 57

Zachód
słońca
16 m. 19

Pożegnanie ustępującego prezesa Sądu apelacyjnego

Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Adam Strawiński przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku. W dniu 30 stycznia br. odbyło się w tutejszym Sądzie Apelacyjnym jego pożegnanie. Imieniem sędziów Sądu Apelacyjnego przemówił w serdecznych słowach wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr. Józef Krzyżanowski, poczem prezes Strawiński głęboko wzruszony odpowiedział.

Imieniem krakowskiego oddziału Zrzeszenia sędziów i prokuratorów pożegnał ustępującego prezesa Strawińskiego sędzia Sądu Apelacyjnego dr. Jendl, zaś imieniem Związku urzędników sądowych naczelny sekretarz p. Rosenblüth.

Prezes Strawiński przyjął także delegację urzędu prokuratora, oraz delegację TOM. z wiceprezesa Sądu Apelacyjnego dr. Bronisławem Markiewiczem na czele.

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie p. dr. Franciszek Parylewicz, dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego w Tarnowie

Nowy „wyczyn” endeckich agitatorów na Uniwersytecie Jag.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jag. Na zebraniu tem zapadła uchwała że członkami stowarzyszenia mogą być tylko studenci wzgl. studenci medycyny, wyznania chrześcijańskiego. Tem samym wyklucza się należących tam studentów Żydów. Obecny na zebraniu kurator stowarzyszenia prof. Walter zawiesił tę uchwałę, aż do jej zatwierdzenia przez Senat Akademicki.

Sprostowanie

Otrzymujemy następujące pismo:

Na podstawie § 19 ust. 19 z dnia 17. XII. 1862 r. Dz. U. P. Nr. 6 w brzmieniu ustawy z dnia 25. X. 1868 r. Dz. U. P. Nr. 142, proszę o zarządzenie umieszczenia w najbliższym numerze poniżej przytoczonego urzędowego sprostowania notatki prasowej tamt. czasopisma z dnia 23. XII. 1931 r. Nr. 344 pt. „Nie zawsze jest zdrowo wzywać pomocy policji”.

Nieprawdą jest, by N. N. dziewczyna awanturowała się i obrażała Ernę Friedmanównę, z powodu odmowy zwrotu pieniędzy za „kupiony chleb, jak również nieprawdą jest, by st. przod. PP. Nr. 1312 w tow. N. post. „urzędował” w sklepie przeszło godzinę. Prawdą natomiast jest, że st. przod. Nr. 1312 z powodu ciągłego przeszkadzania ze strony Erny Friedmanówny a później i Fridy Friedmanów w jej urzędowaniu, dopiero w ciągu 35 minut zdołał sprawę wyjaśnić, spór zażegnać a ponieważ w czasie całej tej interwencji stwierdził, że Erna Friedmanówna pobrała za chleb więcej niż przewiduje cennik, zatwierdzony przez Władze, doniósł ją za to do Magistratu.

Nieprawdą jest również, by st. przod. Nr. 1312 na prośbę Fridy Friedmanowej o wysłuchanie i jej córki, odpowiedział: „Jeżeli zechce, to przestępcę” natomiast prawdą jest, że st. przod. Nr. 1312 na natarczywe żądanie Fridy Friedmanowej, by spisał protokół i doniósł do Sądu dziewczynę za obrazę jej córki, wyjaśnił jej, że to jest sprawa prywatno-skargowa i protokół zgłoszenia nie przyjął, oferując jej podanie nazwiska i adresu tej

Sledztwo się cofa...

Na marginesie tajemniczej afery w Grand Hotelu

Sledztwo posuwa się naprzód... Tym lakonicznym zwrotem kończą się zwykle komunikaty władz śledczych w trakcie badania jakiejś sprawy. Gdy stanie się coś, co przekracza ramy kodeksu, władza ujmą sprawę w swe ręce i bada... Bada się nietylko to, co stanowi sam suchy fakt, wnika się we wszystkie szczegóły i okoliczności i szuka się jego sprawców, o ile, rzecz prosta, nie przyłapano ich „na gorącym uczynku”.

Są jednak wyjątki. Przypatrzmy się głośniejszemu od kilkunastu dni nietylko w całej Polsce, ale nawet już w prasie zagranicznej, aferze w Grand Hotelu. Popelniono kradzież! Można dyskutować i debatować o różnych sposobach śledztwa, ale jedno nie ulega wątpliwości: Gdy miała miejsce kradzież, szuka się sprawców. Bada się okoliczności, w jakich kradzieży dokonano, przesłuchuje się osoby, które w danej chwili znajdowały się w pobliżu, gdzie dokonano kradzieży, idzie się śladami przypuszczalnych sprawców, szuka się, śledzi, ściga, jednym słowem — „sledztwo posuwa się naprzód”.

Tymczasem, jak widzimy w sprawie „Grand Hotelu” sprawa idzie zupełnie odmiennym torem. Brak wprawdzie oficjalnych komunikatów władz śledczych, które informowałyby prasę, a za jej pośrednictwem opinię, o przebiegu śledztwa, niemniej jednak wiadomo, jak cała sprawa „idzie”.

Otóż z tego co dotychczas zrobiono wynika jasno i wyraźnie, że sledztwo się cofa. Tak jest, cofa się i nie robi postępów idąc wyłącznie w kierunku kradzieży. Jak nam wiadomo, dotychczasowe badania nie dały żadnych śladów sprawców, którzy mieliby dokonąć zuchwałej kradzieży. Nie znaleziono niczego co naprowadziłoby na ślad tych sprawców, którzy mieli zrabować „skarby” p. Ciunkiewiczowej. A więc gdy nie można iść w przód; musi się cofać. Temi szlakami „posuwa się teraz sledztwo”.

Najlepszym tego dowodem ostatnie wywiady w Warszawie. Czego się tam szuka? Czy ściga się jakieś typy podejrzane, które znajdowały się w chwili dokonania rzekomej kradzieży w Krakowie, a następnie wyjechały do Warszawy? Nie! Bada się, co przywieźć miała do Krakowa p. Ciunkiewiczowa. Przesłuchuje się p. Mittelmanową, u której mieszkała, bada się służbę hotelu Europej-

skiego, gdzie przebywała przez jakiś czas, robi się wywiady, czy widziano u niej biżuterję i walizki zagraniczne, ustala się wielkość i kształt jej walizek, obserwuje się sfery w jakich odczoławała...

„Ale poco to wszystko? Przecież ani p. Mittelmanowa, ani służba hotelu Europejskiego nie mieszkali około 20 stycznia w Grand Hotelu i nie mogą stać pod zarzutem popelnionej kradzieży. A więc, bada się te osoby, celem ustalenia, co i w jakiej ilości widziano u p. Ciunkiewiczowej podczas jej pobytu w Warszawie. Jest to zrozumiałe, sledztwo musi iść we wszystkich kierunkach. Czyżby jednak władze nie wierzyły w zeznania p. Ciunkiewiczowej, Czy kwestjonuje się, że skradziono jej rzeczywiście skarby wartości 1,200.000 złotych?”

Ostatnie dni przyniosły nowe sensacje. Przyjechała do Krakowa p. Mittelmanowa Napczór osoba nie wspólnego nie mająca ze sprawą. Zona poważnego kupca warszawskiego, nie bawiła również w Krakowie wtedy, gdy miano dokonać kradzieży „Ważna”, z innego powodu. U niej mieszkala przez jakiś czas swego pobytu w Warszawie p. Ciunkiewiczowa. Ona będzie mogła dać najdokładniejszy obraz tego, co widziano z garderoby, jakie zauważono klejnoty, jakimi płaciła pieniędzmi. A więc znów ważny szczegół sledztwa, ale z tego które „cofa się w tył”.

Z początku rozmawiała telefonicznie. P. Ciunkiewiczowa telefonowała do Warszawy i mówiła ze swą znajomą. Jedną z tych rozmów zakończyła się podobno zapytaniem p. Ciunkiewiczowej: „Ależ Basiu! Ty przecież widziałas u mnie te rzeczy...”

Przez telefon nie można długo mówić. P. Mittelmanowa przyjechała do Krakowa. Prawie cały dzień spędziła w pokoju nr. 29, wieczorem zaś, odpowiadała długo i szczegółowo na indagacje wywiadowcy policji. Co mówiła, to stanowi tajemnicę sledztwa. Z tych wszystkich rozmów, które się jednak obijały się o uszy postronnych osób wynika jedna rzecz: Mittelmanowa nie odegrała przełomowej roli w toku sledztwa, gdyż p. Ciunkiewiczowej dokładnie nie znała. A czy będzie właśnie tą osobą, która miała widzieć bajińskie sumy pięknej podróżniczki? Zdaje się, że... nie.

dziewczyny, celem możliwości zaskarżenia jej o obrazę czci, na co Frida Friedmanowa zarzuciła st. przod. Nr. 1312 stronnictwo na korzyść dziewczyny, jako katolicki, krzyżąc przytem do st. przod. Nr. 1312 i bijąc ręką o ladę. Ponieważ mimo kilkakrotnego wezwania do spokoju i poważnego oraz należytego zachowania się wobec niego, jako przedstawiciela władzy, ta do tego nie zastosowała się, krzyżąc dalej o stronnictwo załatwianiu sprawy i wywołując pod sklepem zbiegowisko, doniósł ją za to wykroczenie do Starostwa Grodzkiego (a nie do Sądu za wtrącanie się do czynności służbowych, jak mówi notatka), na skutek czego Frida Friedmanowa została ukarana grzywną w kwocie 30 zł.

Komendant Wojewódzki P. P.
(—) H. Waleczak, Inspektor wlr.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— IMIENINY P. PREZYDENTA RZPLITEJ. Jutro we środę 3 bm. z okazji imienin p. Prezydenta Rzplitej urządza przyjdum krakowskiej gminy żydowskiej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie o g. 8:30 rano.

— ZEBRANIE KUPCÓW BRANŻY SPOŻYWCZO-KOLONJALNYCH zrzeszonych przy Krakowskim Stowarzyszeniu Kupców odbędzie się dzisiaj o godz. 3 pop. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43. Na porządku dziennym Sprawa dotkliwych kar za przekroczenie czasu pracy.

— ZJAZD „GEMILAS CHASUDIM”. Dzis we wtorek o g. 2:30 pop. w lokalu obrad Gminy Żyd. wyzn. w Krakowie Okręgowy zjazd delegatów bezproc. Kas „Gemilas Chasudim” Zachod. Małopolski.

— LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Dzis we wtorek o godz. 6:30 wiecz. w lokalu Podbrzezie I. 4 II, p. of. posiedzenie komitetu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

— „POGLĄDY LECZNICZE STAROZYTNIEGO ŻYDOSTWA”. Na ten interesujący temat wygłosi p. dr. O. Herschdorfer referat w Związku „Przy-

szłość Heatud” Zielona 7 w środę dnia 3 bm. o godz. 7:45 wieczór.

— STOW. BURSA REKODZIELNICZA SIERÓT ŻYD. Dzis we wtorek o godz. 4-ej pop. w lokalu Bursy, Podbrzezie 6. coroczne Walne Zgromadzenie członków.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Jutro we środę dn. 3 bm. o godz. 7-mej wiecz. (ul. Radziwiłłowska 4), wyuczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych z Oddziału VI Szpitala św. Łazarza. (Isol. Gradziński: Przypadek paralizis ascendens Landry). 2) Odczyt kol. Z. Landaua: „Leczenia humoralne płasawicy ciężarnych” (z przedstawieniem przypadków). 3) Odczyt Doc. Dr. E. Brzeźnickiego: „Patogeneza udarów mózgowych”.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B I. 39): środa, 3 bm. Dr. Zbigniew Grabowski: Umiarający Wschód; czwartek, 4 bm. Dr. Stanisław Skalski: Zagadnienia etyczne w psychologii indywidualnej; piątek, 5 bm. prof. U. J. Dr. Witold Wilkosz: Prawdopodobieństwo a rzeczywistość. Pocz. o godz. 7-mej wiecz.

— WIELKI FILM LOTNICZY W KRAKOWIE. Staraniem Komitetu Wojewódzkiego LOPP. w Krakowie jest wyświetlany w kinoteatrze „APOLLO” najwspanialszy film lotniczy ostatniej doby, ilustrujący potęgę lotnictwa i konieczność popierania rozwoju lotnictwa w naszym państwie. Rzecz dzieje się w Stanach Zjednoczonych Ameryki i pod Biegunem Pol. bierze w niej udział lotnictwo Stanów Zjednoczonych.

— EWIDENCJA PSÓW. Magistrat zawiadamia że termin zakupu znaczków ewidencyjnych dla psów znajdujących się na terenie miasta Krakowa został przedłużony do dnia 15 bm. Znaczki dla psów pokojowych można nabyć w Kasie miejskiej zaś dla psów lańcuchowych w Wydziale 9 Magistratu Oddział weterynaryjny między godz. 11—2 z. przedłożeniem poświadczenia odnośnego Komisarjatu obwodowego. Psy znajdujące się wolno na ulicach i placach miasta bez marki ewidencyjnej znaczonego roku będą od 16 bm. przez oprawcę łowione i po 24 godzinach zgładzone.

— KOGO ARESZTOWANO W PONIEDZIAŁEK? W ciągu dnia wczorajszego policja pr-

uczyniała Krawczyk Helenę służącą za systematyczną kradzież garderoby na szkodę swej pracodawczyni Ewy Gottlieb zam. Bocheńska 8, szkoda wynosi 100 zł. Natanka Stanisława (lat 19), Zbocha Józefa (lat 27), Kukiele Rudolfa (lat 17) za kradzież waliki z garderobą męską wartości 100 zł na szkodę Antoniego Krupy azm. w Siemawie pow. Sanok. Zielińskiego Stanisława (lat 37) murarza zam. Grodzka 32 za oszukańczą grę w blaski i karty.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

— PRZEDSWIT HASZACHAR. Dziś we wtorek o godz. 8-mej seminarjum kol. dr. Sternberga. O tej samej godzinie seminarjum mgr. M. Pomeranca.

— „WRAZENIA Z JAWY“. Odczyt prof. dr. Kazimierza Rouperta odbędzie się staraniem Pol. Tow. Geograf. w Krakowie dnia 3 bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu Geograf. Grodzka 64.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek przebój operetkowy „Dus chazeński“ z świetną Malviną Rappel w głównej roli. Bogactwo pieśni, piękne tańce i oprawa zewnętrzna bardzo staranna złożą się na całość, która zyska słuszenie pełne uznanie. Premiera dziś o godz. 8:45 wieczorem. Po południu o godz. 3:45 po cenach niższych wraca na afisz dawno niegrane a niezawodne „Amerykańskie wesele“ z p. Nechamą w głównej roli. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— TYDZIEŃ ŚMIECHU W TEATRZE KRAKOWSKIM. Występy A. Fertnera w teatrze im. J. Słowackiego wniosły pożądany element szerszego śmiechu w porządek widowisk. Dziś popołudniu po cenach niższych idzie kapitalna farsa polska „Wesele Fonsia“ z nadzwyczajną kreacją Fertnera jako Mrozika, wieczorem zaś farsa francuska „Pan naczelnik — to ja.“ pozostająca na repertuarze tylko do piątku włącznie.

— „POMSTA JONTKOWA“ OPERA BOLESŁAWA WALEK WALEWSKIEGO. 11-tą premierę opery krakowskiej, która odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. stanowić będzie jedno z najwybitniejszych dzieł współczesnej polskiej literatury muzycznej, opera Bolesława Walek Walewskiego „Pomsta Jontkowa“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek o 3:45 pop.: „Amerykańskie wesele“ ceny niższe; o 8:45 „Dus Chazeński“ (premjera).
Środa o 8:45 „Dus Chazeński“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek a 3:30 pop.: „Wesele Fonsia“ (ceny niższe); o 8 wiecz.: „Pan naczelnik — to ja.“
Środa o 8 wiecz.: „Pan naczelnik — to ja.“

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Wtorek o godz. 11 przedpoł.: „Król Słońce“ (dla dzieci i młodz.); o 3:30 pop.: „Szukajcie dziecka“; o 7:30 wiecz.: „Wesele rezerwisty“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Wtorek o 3:30 „Pod gwiazdźszą banderą“ o 7:30 „Bohaterowie“.
Środa o 7:30: „Spółdziczka czytoga“; w Król. Hucie: „Bohaterowie“.

R A D J O

WTOREK, 2 LUTEGO

Kraków (312'8). 10: Nabożeństwo kości. 11:58: Sygnał, reinal, program. 12:10: Komun. meteor. 12:15: Koncert Filharm. warsz.: dyr. F. Nowowiejski, ork., sopran i muz. F. Nowowiejskiego. 14: Dla roln. (ogród w lutym). 14:20: Kolendy i pastorałki: dawne, dworskie lud. artyst.; dyr. O. Rizzi, chó. 14:30: Odczyt roln. 15: D. c. koncertu kolend i pastorałek 15:55: Dla młodzieży i dzieci: „Krajoznawcze prace młodzieży“ (z wystawy) i opowiad. „Jak pluszowy niedźwiadek pomógł Jasiowi w lekcjach“. 16:20: Komun. harc. 16:40: „Zamiana ciepła na pracę“ — inż. Taracha. 16:55: Gramof. 17:15: „Ku zacieranym krainom wschodu“ — prof. Br. Ryzewski. 17:30: Wiadom. przyjemne i pożyteczne. 17:45: Koncert Filharm. warsz.: dyr. Ozimowski, M. Fliederbaum (skrz.) 19: Komun. 19:35: Gramofon. 19:45: Słuchow. „Pod niebem Afryki“ — W. Krystjana. 20:15: Koncert dyr. Ozimowski, St. Gruszczyński (tenor). Mozart. Le oncaivallo, Czajkowski) arie, pieśni muz. 21:50: Skrz. poczt. techn. 22:10: Koncert fortep. M. Baróway (Lully, Haendel). 22:45: Komun. meteor., polic., sport. 23:10: Muzyka tan. 24: Hejnał.

Katowice (408'7). 10:25: Nabożeństwo. 11:58—19:

Nie będzie narazie strajku w górnictwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 2. Sin. Obrady przedstawicieli związków zawodowych nad sytuacją, wytworzoną przez orzeczenie Komisji arbitrażowej obniżające płace w górnictwie o 8 proc. toczyły się wczoraj w Katowicach na dwóch oddzielnych zebraniach. Osobno obradował Zespół Pracy pod przewodnictwem senatora Grajka, osobno zaś Centralny Związek Górniczy pod przewodnictwem posła Stańczyka. Zespół Pracy uchwalił protestować przeciwko niższej płacie, ale w zrozumieniu ciężkiej sytuacji posta-

nowił strajku nie proklamować natomiast decyzję w tej sprawie pozostawić załogom kopalni które mają się wypowiedzieć w tajnym głosowaniu do 6 bm. Kongres Centralnego Związku Górniczego wyraził opinię, że strajk jest niemiunikniony, jednak chwilę obecną uznał za nieopowiadania. Wyrażono opinię, że w ciągu 2 miesięcy walka strajkowa stanie się koniecznością. Wówczas C.Z.G. obejmie kierownictwo strajku.

Ulgi kolejowe dla słuchaczy szkół wyższych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. II. Sin. Ministerstwo Komunikacji wydało do wszystkich dyrekcji kolejowych telegraficzne polecenie uwzględniania za świadczeń na przejazdy ulgowe dla akademików i słuchaczy szkół wyższych bez względu na termin ważności zaświadczeń. Zarządzenie to dotyczy ulg kolejowych dla akademików, korzystających z feryj międzysemestralnych. Termin ważności ulg dla tych akademików, który był wyznaczony do 3 bm. został przedłużony do 15 bm.

Kto wygrał?

Warszawa. 1. 2. Sin. W dniu dzisiejszym od-

p. Kraków i muz. 19:45—24: p. Kraków.
Lwów (380'7): 10—16:55: p. Kraków. 16:55: Aud. strzelecka. 17:15—17:45: p. Kraków. 17:45—19: Kolędy. 19:25: „Karnawał dawniej“. 19:45—24: p. Kraków.

Sztuttgart (360'6). 12:35, 17:05, 20:05: Muz. 21:30: Groteska. 22:50: Muz.

Rzym (441'2). 12:45, 17:30, 21: Muz.

Z GIERDY

GIELDA KRAKOWSKA

Kraków. 1. 2. 1932. Akcje w zaniechaniu. Dolar słabiej.

Akcie bankowe: Bank Polski 101.
Papiery procentowe: 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 43, 4-proc. listy zast. Banku Krajowego 50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo słaby przy ograniczeniu do nielicznych papierów. Robiono z papierów bankowych Bankiem Polski i z procentowych 4-proc. i 4 i pół proc. listami zastawnymi Banku Krajowego po kursach ustalonych bez szczególniejszych zmian. Obroty niewielkie.

Na pogiełdzu zupełny zastój.
Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.
Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego słabsza pod wpływem małego zapotrzebowania. Podaż większa. W Krakowie dolar gotłowy 8.88—8.90, czek bankowy 8.90—8.92. Kurs orientacyjny: Funt szterling 30.70—31.10, Frank szwajcarski 173.80—174.40. Marka niemiecka 210—211.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 2. PAT. Akcje: Bank Polski 100.75, 101. Sole potasowe 88.50. Tendencja obojętna słabsza. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 83.75, 5-proc. konwersyjna 40.25, 6-proc. dolarowa 56, 4-proc. dolarowa 43.75, 7-proc. stabilizacyjna 54, 54.25, 54. Listy zast. BGK bez zmiany. Tendencja utrzymana.

Waluty: Dolar 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół
Dewizy: Bukareszt 5.37, 5.39 i pół, 5.34 i pół, Londyn 30.85, 31, 30.70. Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, telegr. 8.923, 8.943, 8.903. Paryż 35.13, 35.22, 35.04. Praga 26.41 i pół, 26.48, 2.65, Szwajcaria 174.17, 174.60, 173.74, Berlin 211.25.

było się losowanie 3 proc. pożyczki budowlanej, seria I. Wygrane padły na następujące numery:

250.000 zł. wygrał nr. 297.712; 50.000 zł. nr. 273.164; 10.000 zł. nry: 29.705, 186.064, 638.162, 672.618, 628.054, 960.071, 254.695, 323.356, 753.556, 298.984.

Spadek cen żywności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. II. Sin. Wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen żywności w większych miastach Polski bardzo spadł. Najbardziej obniżyły się koszty żywności w miastach Małopolski w szczególności w Tarnopolu, Stanisławowie, Rzeszowie, Droho byczu, zaś z miast h. Kongresówki w Brześciu nad Bugiem.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z org. Mizrach

W ubiegłą środę odbyło się II. zebranie kobiet, zwołane z ramienia egzekutywy krajowej org. „Mizrach“. Zebranie zagał Dr. E. Markus, wskazując na konieczność założenia organizacji kobiet mizrachistycznych w Krakowie. Następnie wygłosił obszerny referat o celach i zadaniach kobiet żydowskich w ruchu religijno-narodowym Dr. D. Bulwa, który omówił rozwój ideologii sjonistycznej i przyczyny, które spowodowały założenie organizacji „Mizrach“. Referent wskazał na działalność org. „Mizrach“ w Palestynie i obowiązek kobiet żydowskich brania aktywnego udziału w pracy odbudowawczej razem z całym narodem żydowskim. Po referacie toczyła się dyskusja, w której uczestniczki zebrania wyraziły gotowość przystąpienia do mającej się założyć organizacji kobiet. Po wyborze komitetu założycieli zebranie zamknięto. Pierwsze posiedzenie komitetu Pań odbędzie się w poniedziałek 1 lutego, o godz. 7:30 wieczór.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 2. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22 i pół, pszenica b. 15 ton 23.50, ceny orientacyjne: żyto 22 i pół, pszenica 22 i trzy czw. do 23 i pół, owies 19 i pół do 20, rzepak 32—33, groch Folgera 30—33. Usposobienie spokojne.

GIELDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 1. 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.29 i pół, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.40—24.60, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 138.45—139.25, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.85—169.05, Angielskie 24.23—24.47, Francuskie 27.03—28.05, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.95—139.15.

Papiery wartościowe: Karpaty 1.30, Galicja 12.95.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 2. PAT. Paryż 20.17 i jedna czw. Londyn 16.67, Nowy Jork 5.12 i pół, Belgja 71.50, Włochy 25.57 i pół, Berlin 121.25, Praga 15.18, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.05.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o
rychłe odnowienie prenumeraty na L U T Y 1932**

„Oswojona” pantera rozszarpała dziecko



Jak już donieśliśmy, w Berlinie rozszarpalarzekomo oswojona pantera dwuletnie dziecko. Pantera, będąca własnością podróżnika niemieckiego Hugona Othegraven została z polecenia policji zastrzelona.

Nowa „piatiletka”

Nadchodzące z Rosji sowieckiej wiadomości o nowym planie pięcioletnim brzmią tak fantastycznie, że zasługują na szczególną uwagę całego świata. Oto bowiem Centralny Komitet Partii Komunistycznej w Moskwie miał powziąć następne uchwały:

Nowy plan pięcioletni przewiduje ni mniej, ni więcej, jak zagospodarowanie terytorium 3 razy większego od Europy, bez Rosji, mianowicie terytorjów azjatyckich i arktycznych Rosji Sowieckiej. Do 1937 roku zalesiony dziś w olbrzymiej mierze obszar Syberji wschodniej ma być przeistoczony na wysoko rozwinięty kraj przemysłowy i rolniczy. Nowe przyczółki przemysłowe Unji Sowieckiej, mianowicie kombinat ufałsko-kusnecki, zakłady metalowe nad jeziorem Bałkaszowskim i wielki kombinat rolniczy znajdują się już na terytorium azjatyckim. Dalsze olbrzymie centra przemysłowe mają być otoczone złożami węgla i rudy oraz źródłami elektryczności. Według nowej „piatiletki” produkcja węgla ma być 3-krotnie wzmożona, czyli z 75 milionów do 200 milionów ton. Całe terytorium środkowo-azjatyckie ma z pomocą sił wodnych być zelektryfikowane, zaś Angara i Jenisiej mają dostarczyć 20 razy tyle prądu, co dzisiaj. Sowiety zamierzają do 1949 roku produkować 2 razy tyle kilowatów, co produkują dziś Stany Zjednoczone Ameryki.

Tym sposobem Sowiety spodziewają się rozszerzyć podstawę surowcową, by rozwinąć ta-

ką produkcję, ażeby standard życiowy ludności się podwyższył. Konsumcja masła, mięsa, jarzyn mleka i produktów włókienniczych ma w ciągu 3-let lat zwiększyć się 4-ro lub 5-cio-krotnie. Chłopi mają być całkowicie wcieleni w klasę robotników przemysłowych, a rolnictwo w 100 proc. zmechanizowane. Zasada gospodarstwa jednostkowego ma całkowicie zniknąć — zaś obszar uprawny ulec rozszerzeniu do 10 lub 12 milionów ha. Wielkie terytorium żyta ma być zdobyte przez użyczenie tundry, zaś stan bydła zwiększyć się 3- lub 4-krotnie. Produkcja nafty wreszcie ma być 3-krotnie zwiększona. — Wszystko to zaś ma na celu: uniezależnienie Rosji Sowieckiej od Europy.

Moskwa nie ukrywa jednak bynajmniej właściwego celu tej nowej „piatiletki”. Spodziewa się ona mianowicie tym sposobem stworzyć nową, oczywiście rewolucyjną przynętę dla robotników wszystkich krajów. Otóż jak też sceptycznie zapatrywać się można na ten fantastyczny plan, to mimo to Europa powinna dobrze zastanowić się nad znaczeniem takiej samowystarczalności Rosji Sowieckiej. Nie należy bowiem zapominać, że Sowiety uprawiają obecnie gwałtownie politykę pokojową wobec swych najbliższych sąsiadów. Zawarli świeżo pakt nieagresji z Polską i Finlandją, a jutro dojdą już może do porozumienia z Francją, tak, iż będą mogły stosunki swoje ustabilizować.

że użyto jej na wystawienie starego repertuaru. Z drugiej jednak strony zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że p. Lampe, jako reżyser nie mógł wystawić czegoś innego, bo przede wszystkim nie miał czasu ku temu, a powtórnie nie miał ani sceny, ani dekoracji.

P. Lampe jest artystą o doskonałych warunkach zewnętrznych, o bardzo dużej rutynie i o wielkiej sile wyrazu. Jest to aktor realistyczny dbający o prawdę psychologiczną odtwarzanych przez siebie postaci. Temperament duży, możnaby nawet powiedzieć, żywiołowy.

Pani Szoszana jest aktorką solidną, opanowaną i o dość rozległej skali możliwości artystycznych. Za najbardziej udaną jej kreację uważać należy rolę Nataszy w „Chłopcu wiejskim” Kobrina.

Warto wreszcie zwrócić uwagę, że pp. Kadisz i Chasz zademonstrowali nam jeszcze raz, że są wcale dobrymi aktorami dramatycznymi — dlatego można się od nich spodziewać, a nawet żądać, by nas nie karmili samymi tylko operetkami lub melodramatami ze śpiewami i

Z sekcji pań Ezry chalucej

Na odbytem w ubiegłym tygodniu zebraniu Komitetu Pań Ezry Chalucej złożył sekretarz Centrali Ezry obszerny sprawozdanie z działalności Komitetu za czas od 30 kwietnia do 31 grudnia 1931 r.

Ze sprawozdania tego wynika, że liczny Komitet Pań wywiązał się ze swego zadania należycie, a przez swą intensywną i pełną poświęcenia pracę zasilili fundusze Ezry bardzo znacznymi dochodami z urządzanych imprez zabawowych, zbiórek przy stołkach oraz zapomocą arkuszy zbiorczych.

Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem uchwalono udzielić ustępującemu Wydziałowi absolutorium oraz podziękowanie wszystkim Paniom za ich gorliwą pracę.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Wydziału na rok 1932, w skład którego weszły: p. Lehrhaftowa, jako przewodnicząca, p. Drowa Kornreichowa i p. Drowa Weissowa jako wice-przewodniczące, p. Perlbergerowa jako skarbniczka, p. Baderówna, jako sekretarka, oraz panie: Abrahamerówna, Anisfeldowa, Birnbaumowa, Bornsteinówna, Chocnerowa, Eislmndowa, Federgrünowa, Haberówna, Islerówna, Kranzowa, Leiserowa, Lichtigowa, Littmanówna, Marguliesowa, Mondererowa, Patzanowier, Quittnerowa, Rothblumowa, Rübnerowa, Sommerowa Spirówna, Drowa Stendigowa, Drowa Wandlerowa, Wahrhaftigowa, Wienerowa, Wallachowa i Wolfowa jako członkinie wydziału.

Do Komisji kontrolującej wybrano: p. Rübnerowa, dyr. Lehrhafta, red. Chocznera i p. Chajtmana.

Na delegatkę dla spraw Ezry wybrana została z ramienia „Wiza” p. Drowa Hublerowa.

Zorganizowany Komitet uchwalił między innymi urządzić nadal w każdą sobotę Five o'clock i „czarne kawy” w „Romie”, które to imprezy cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem tak pod względem towarzyskim, jak i zabawowym.

CZEN



b. minister spraw zagranicznych rządu kantonijskiego obecnie organizator walki obronnej Chin w Szanghaju

— Z Torunia donoszą, że wydarzyła się katastrofa automobilowa pod Kiełpinem w powiecie tucholskim, w której dwie osoby poniosły śmierć są to: bezrobotny Deja i biurolista Konury. Powodem katastrofy była zbyt szybka jazda pijanego szofera, który wjechał na przydrożne drzewo. Samochód został doszczętnie rozbity. Szofer zbiegł.

— Donoszą ze Splitu, że na wybrzeżu adriatyckim panuje niezwykła jak na porę zimową słoneczna i ciepła pogoda. W Splicie temperatura wynosi 24 stop. C. powyżej zera, w nocy zaś około 10 stopni powyżej zera.

— KONCERT ARYJ I PIEŚNI. Turzański Władysław, głośny tenorzysta, wystąpi tylko raz jeden w przejeździe do Warszawy, we środę, dnia 3 lutego, o godz. 7.30 wiecz. w sali Koncertowej Zw. Mł. Przem. Rekozd. przy ul. Skarbowej 2. W programie arje i pieśni.

całkami. Rozumiemy bardzo dobrze, że sytuacja teatru żydowskiego jest nader smutna i że jedyną subwencją tego teatru są właśnie te operetki i melodramaty, ale mimo wszystko powaliam sobie publicznie do nich zaapelować by pomyśleli od czasu do czasu też i o dramacie.

M. K.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Gościnne występy Szoszany i M. Lampego

Pani Szoszana i p. M. Lampe ukończyli onegdaj swe dwutygodniowe występy gościnne w Krakowie. Podczas tego bądźco bądź krótkiego czasu wystawili aż cztery sztuki co nazwać można prawdziwym rekordem. Oglądaliśmy więc „200.000” Szaloma Alejchema, melodramat „Serce, które tęskni”, znaną sztukę ludową Asza „Motkę Ganew” i „Chłopca wiejskiego” Kobrina. O sztuce „200.000” pisałem już, o „Stęsknionem sercu” nie warto pisać, gdyż jest to dramat tak zażawiony, że wszystko tonie niejako we łzach, o sztukach Asza i Kobrina nie trzeba pisać, bo są one dostatecznie już znane publiczności. Wolimy więc powiedzieć kilka słów o sympatycznych gościach którzy naprawdę na szczyry zasługi podziw chociażby tylko dlatego, że w tak krótkim czasie udało im się zmontować aż cztery przedstawienia. Jest to energia niemała, a szkoda tylko,

WOJNE POSADY

Panna do dziewczynki z pierwszej klasy szkoły powszechn. — potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Długa 17, m. 2. 133g

POSAD POSZUKUJA

Deutsche Korrespondenz! Stenotypist mit Praxis und Handelsausbildung in Deutschland sucht Posten. Erledigt auch deutsche Korrespondenzstundenweise und gibt Unterricht in deutscher Sprache. — Jasna 10/22 113bp

Administrację domów obejmę. — Zgłoszenia pod „Dogodne warunki“ do Admin. Now. Dziennika 289x

KONCYPIENT rutynowa poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Dih“ biuro „Świąt“, Lwów, Wąlowa 14. 275x

NAUKA I WYCHOWANIE

Udziałę lekcji w zakresie gimnazjum z hebrajskim na skromnych warunkach ewentualnie za obiad z dopłatą. Zgłoszenia do A. Now. Dz. pod „Skromna“ 186g

PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowaw. G. Spierera, Starowiślna 85, otwarte od godz. 9—1 i od 3—7. Informacji udziela dyrektor Instytutu od godz. 3—7. Tel. 171-08 82x

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce i lalkę poleca znana od lat 20 firma Botwin, Kraków Florjanska 30. 2145ek

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort, I. piętro, apręczw Parku Krakowskiego, do wynajęcia d 15 lutego 1932. Wiadomość: Inspektorat Z. U. P. U. między godz. 1—2 opoł., ul. Pomorska 1. 135x

Pokój dobrze umeblowany dla 2 pań do wynajęcia: Jasna 10 m. 22. 114bp

Pokój do wynajęcia dla dwóch panów z eleganckim urządzeniem, płynącą wodą, z osobnym wejściem, na I-em piętrze w Śródmieściu. Wiadomość: Zyblikiewicza 14 I. p. 185g

Duży pokój umeblowany do wynajęcia Basztowa 18. II. p. telefon 103-74 287x

Piękny osobny pokój elektryka, opał dla 1—2 panienek tania do wynajęcia. Zgłoszenia pod „45 złotych“ do Admin. Nowego Dziennika. 994bp

INTELIGENTNY PAN zostanie przyjęty jako drugi do dużego, balkonowego, umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Dietla 15, I. piętro, m. 4. 1345p

RÓŻNE

Zgubioną książkę Kasy Chorych na nazwisko Salomon Fischgrund — unieważniam. 187g



Kraków, Szpitalna 11

Rutynowany buchalter-bilansista

zdolny organizator poszukuje zajęcia na godzinę przedpoł. Zgłoszenia pod „Bilansista“ do Adm. N. Dz. 70g

Reklama dźwięnią handlu

Zapisujecie się do nowootwartej na sposób zagraniczny w Krakowie, przy ul. Długiej 26 nowoczesnej wypożyczalni książek

„RENAISSANCE“

która wypożycza prócz wszelkich nowości lektury szkolne dla młodzieży szkolnej.

JEDYNA w KRAKOWIE nowoczesna wypożyczalnia książek

Okazał się pierwszy zeszyt (za styczeń) drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją dra ZYGMUNTA ELLENBERGA

z następującą treścią (96 stron):

- Ludwik Oberländer: Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej.
- Roman Branstetter: Legion żydowski Adama Mickiewicza (I).
- Izak Lewin: Udział Żydów w wyborach sejmowych w dawnej Polsce.
- Jeremiasz Frenkel: Dwaj Jubilaci (Kahan i Fichman).
- J. L. Magnes: Uniwersytet Hebrajski — stan obecny i zamierzenia.
- M. Brandstätter: Z nowości żydowskiej literatury pamiętnikarskiej.
- H. Pfeffer: Dzieciom Izraela.
- Amalja Gottlieb: Mistycy Beth-El.
- J. Warszawiak: Przekłady hebrajskie z literatury polskiej.
- I. Ostersetzer: „Ołimp i Synaj“.
- Edmund Stein: Z niwy Midraszu

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 25738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp. Wyd. Warszawa. Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. poczt. 469.

W Krakowie przyjmuje się prenumeratę telefonicznie Nr. 143-64.

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne

JÓZEFA PROPPERA

zaprzyśiężonego znawcy sądowego

KRAKÓW, KARMElickA 5. TELEFON 171-05

Organizacja — Zakładanie ksiąg — Bilansowanie — Nadzór — Kontrola — Likwidacja — Rozliczanie spółników — Sprawy bilansowo-podatkowe.

UPROSZCZONA BUCHALTERJA DLA HANDLU drobnego i hurtowego

5000 dol. na I. lub II. hipotekę do oddania. Zgłoszenia pod „H.“ do Adm. N. Dz. 124bp

PYJAMY

damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie ubrania

NARCIARSKIE I WIATROWKI

rękawiczki oraz wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: Wytwórcia, Kraków, ul. Kołetek 1 (róg Stradomia). 131

Smaczne obiady od Zł 1— wydaje pierwszorzędną kuchnię rytualną, Starowiślna 12, of. lewa parter m. 18. 995g

TROCHE HUMORU



Cuda w garderobie podczas kongresu czarodziejki.

Rodzice i Opiekunowie!

Uczniów zamiejscowych ze szkół powszechnych i średnich przyjmuje

na stały pobyt

INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. SPIERERA, Kraków, ulica Starowiślna 85

1) Racjonalna pomoc w nauce; 2) Atmosfera zadowolenia i radosnej pracy; 3) Wszelkie wynogi nowoczesnej higieny. — Informacji udziela dyrektor Instytutu od godziny 3—7. Telefon 171-08. 18x

Na roczny kurs gospodarczy

(zawodowy) przyjąć możemy od półroczu 3 uczennice. — Wymagana ukończona VII-klasowa szkoła powszechna lub IV. kl. szkoły średniej i ukończony 18-ty rok życia. Informacje w kancelarii szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, Mikołajska 9, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W KRAKOWIE

przeniosły biura centralnego zarządu na ul. Basztowa 10 Tel. 114-72

RADOSNA PRACA!

Racjonalną pomoc w nauce i wychowaniu pod kierunkiem specjalistów znajdują uczniowie szkół powszechnych i średnich od godziny 3—7

w Instytucie Wychow. G. Spierera Kraków, ulica Starowiślna 85.

Informacji udziela dyrektor Instytutu od 3—7 tel. 171-08

Wyłącznie krajowej produkcji — **Hodowli Nasion „SPÓJNIA“ S. A.** nasiona polne

warzywne kwiatowe

Cenniki i oferty bezpłatnie na żądanie **JAN WACHOWIAK i Ska** spółka Rolniczo-Handlowa, Ściem. poz. 274

Wieczorny kurs kroju i szycia dla Pań

(6-ciotygodniowy) otwiera dnia 3 lutego b. r. szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. — Cena za kurs zł. 30.

Maszyny wszelkich systemów

Ceny rewelacyjnie niskie

do pisania Löwenstein

Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef 162-50

Kurs gotowania wykwalifikowanego

6 lekcji) rozpocznie się dnia 3 lutego w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, Mikołajska 9, II. piętro. Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie — wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

PRENUMERATA: w Krakowie	przew. miesięczna	Zł. 6'00	kwartal	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem do domu	"	6'20	"	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	"	6'60	"	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	"	10'00	"	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświata

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.